

PIERWSZY ROZKAZ MINISTRA ROKOSZOWSKIEGO str. 2
SPOŁECZENSTWO WYBRZEZA MANIFESTUJE UCZUCIA WZIĘCZNOŚCI DLA ZSRR. str. 4
OSIĄGNIĘCIA MIESIĄCA PRZEMISŁU PRZEMISŁU POLSKO-RADZIECKIEJ W WOJ. GDANSKIM str. 5

GŁOS WYBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, WTOREK 8 LISTOPADA 1949 R.

Nr 308 (868)

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA ŻYJE I ZWYCIĘŻA

Przemówienie G. Malenkowa

członka Biura Politycznego KC WKP(b)

wyłoszone na centralnej akademii w Moskwie

Narody Związku Radzieckiego i nasi przyjaciele zagranicą święcą dziś 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.



Naród radziecki z uzasadnioną dumą spogląda na wyniki swej walki i pracy. Czasy, w których żyjemy, towarzysze, wiodą do historii naszej ojczyzny, jako wielka epoka stalinowska. Nigdy jeszcze w dziejach naszej ojczyzny nie były tak zespolone pomiędzy sobą narody, zamieszkujące jej niezmierzone przestrzenie.

Nigdy na przestrzeni całej swej

historii ojczyzna nasza nie miała tak sprawiedliwie i dobrze zakrojonych granic.

Nigdy jeszcze na przestrzeni całej swej historii ojczyzna nasza nie była otoczona tak przyjaznymi wobec naszego państwa sąsiednimi krajami. Ze Związkiem Radzieckim graniczą obecnie: zamiast wroga wobec Rosji państwa polskiego — przyjazna demokracja Polska Ludowa; zamiast rozczłonkowanej przez hitlerowców Czechosłowacji, do niedawna jeszcze cierpiącej pod jarzmem zaborców faszystowskich — przyjazna Czechosłowacja Ludowa; zamiast wroga Rumunii — przyjazna Rumuńska Republika Ludowa; zamiast dawnej Bułgarii, stanowiącej dodatek do hitlerowskiej maszyny wojennej, Związek Radziecki ma wiernego przyjaciela w Bułgarskiej Republice Ludowej; narody polski, czeskosłowacki, węgierski, rumuński, bułgarski zespolone są wiecystą przyjaźnią z narodem Związku Radzieckiego; na wschodzie ze Związkiem Radzieckim graniczy Mongolska Republika Ludowa, złączona z nami wieloletnią przyjaźnią; naszym przyjaznym sąsiadem jest młoda Koreańska Republika Ludowa — Demokratyczna i wreszcie, miast ujarzmionych przez drapieżnych kapitalistów zagranicą, Chin mamy obecnie na Wschodzie wielkiego są-

siada — przyjazną nam wolną Chińska Republika Ludowa.

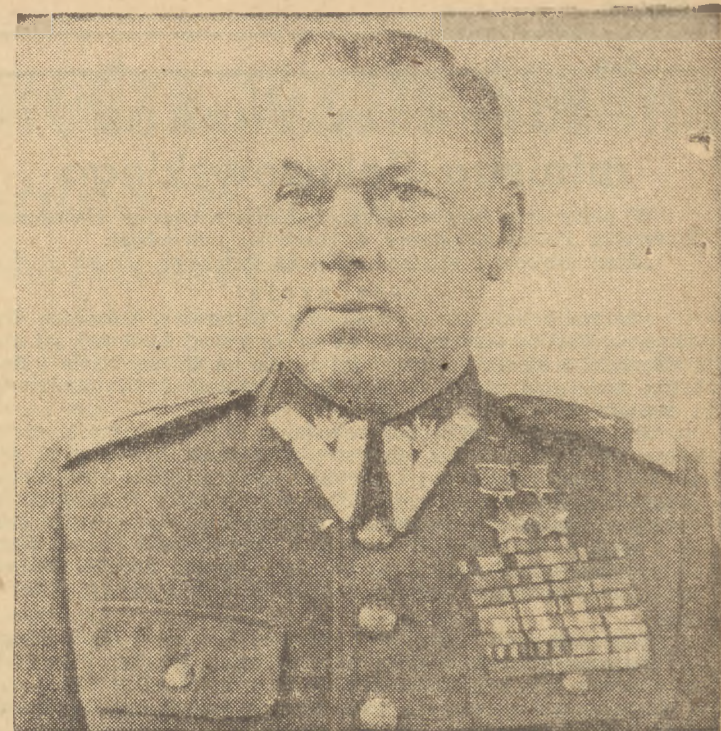
Witając 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, ludzie radzieccy pełni są niezachwianej wiary w powodzenie dalszego marszu naszego kraju naprzód drogą do komunizmu. W gigantycznym współzawodnictwie dwóch systemów — systemu socjalizmu i systemu kapitalizmu — WIDAC JASNO PRZEWAGĘ SYSTEMU SOCJALISTYCZNEGO.

Naród radziecki wita 32 rocznicę Października poważnymi sukcesami we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki narodowej i kultury. Minęło 3 lata i 10 miesięcy od chwili, gdy ludzie radzieccy pod kierownictwem partii bolszewickiej przystąpili do realizacji planu pierwszej powojennej pięcioletki stalinowskiej. Z radością uczuciem spełnionego ob-

owiązku możemy dziś powiedzieć: przedwojenny poziom gospodarki narodowej został nie tylko osiągnięty, ale i przekroczony. Mamy wszelkie podstawy, aby się dziś, że pierwsza powojenna pięcioletka będzie wykonana przed terminem.

W pięcioletnim planie postanowiono, że rozmiary produkcji całego przemysłu ZSRR w roku 1950 powinny przekroczyć o 48 proc. produkcję przedwojenną z roku 1940. W październiku roku bieżącego produkcja całego przemysłu przekroczyła o przeszło 50 proc. średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Tak więc przemysł ZSRR pracuje dziś na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną i na wyższym poziomie niż plan pięcioletni przewidywał na rok 1950. Jest to OLERZYMI SUKCES NASZEGO BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO.

(Ciąg dalszy na str. 3)



Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski KONSTANTY ROKOSOWSKI

Moskiewska Rada Delegatów do generalissimusa Stalina

MOSKWA PAP. Moskiewska Rada Delegatów Robotniczych na uroczystym posiedzeniu w dniu 6 listopada wystosowała następujący list do generalissimusa Stalina:

„Moskiewska Rada Delegatów Robotniczych oraz przedstawiciele organizacji partyjnych i Armii Radzieckiej przesyłają genialnemu wodzowi i nauczycielowi narodu radzieckiego serdeczne życzenia z okazji XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Rzecz pracującą naszego kraju rozwinęła szeroko socjalistyczne

współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie powojennej 5-latk i osiągnięły nowe wybitne sukcesy. Globalna produkcja naszego przemysłu w okresie 9 miesięcy 1949 r. wzrosła o 20 proc. w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku. Zbiór kultur zbożowych jest w tym roku wyższy niż w roku 1948 i przekracza zbiory przedwojenne. Kwitnie nauka i kultura radziecka. Stale wzrasta dobrobyt materialny narodu radzieckiego. Jest to wynikiem mądrej polityki Partii Bolszewickiej i rządu radzieckiego i świadczy o wyższości ustroju socjalistycznego nad starym, chylącym się ku upadkowi ustrojem kapitalistycznym.

Rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodzą radośnie wraz z narodem radzieckim całą postępową ludność. Obóz demokracji i socjalizmu, obóz obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele odnosi nowe wspaniałe zwycięstwa. Pod sztandarem ruchu w obronie pokoju skupiły się setki milionów prostych ludzi na całym świecie. Kraje demokracji ludowej z powodzeniem kroczą naprzód na drodze do socjalizmu. Wielkim zwycięstwem uwieńczone zostały bohaterstwa walki narodu chińskiego. Wyzwolony z wiekowej niewoli naród chiński walczy wraz ze wszystkimi narodami miłującymi pokój przeciwko agresji i imperializmowi. Wielkie znaczenie międzynarodowe posiada utworzenie niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Bohaterski naród radziecki, który przez 32 lata rozpoczął nowy okres w historii świata, wskazuje całej ludzkości drogę do szczęśliwej przyszłości.

Narody naszego kraju, skupione wokół swojej bojowej awangardy — partii bolszewickiej, bezgranicznie oddane wielkiemu dziełu Lenina — Stalinu, pod Waszym mądrym i doświadczonym kierownictwem, kroczą pewnie naprzód ku komunizmowi.

W imieniu mas pracujących Moskwy i okręgu moskiewskiego zapewniamy, że robotnicy, kołchoźnicy i pracownicy umysłowi rozwina jeszcze szerzej współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie i przekroczenie planu 5-letniego oraz będą jeszcze bardziej wytrwale walczili o dalsze wzmocnienie i rozkwit naszej wielkiej ojczyzny.

Z całego serca życzymy Wam, Towarzyszu Stalinie, długich lat zdrowia, dla szczęścia narodu radzieckiego i rzesz pracujących całego świata.

Niech żyje XXXII rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej! Niech żyje nasza ojczyzna radziecka! Niech żyje rząd radziecki! Niech żyje bohaterska partia Lenina — Stalin! Niech żyje wielki wódz narodu, nasz ukochany tow. Stalin!

Gen. Czujkow
przewodniczącym
Radzieckiej Komisji Kontrolnej
w Niemczech

MOSKWA PAP. Rada Ministrów ZSRR mianowała gen. Czujkova przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech. Jak wiadomo komisja ta została utworzona na miejsce radzieckiej administracji wojskowej Zastępcę przewodniczącego Komisji Kontrolnej mianowany został Semicastnow, a radcą politycznym komisji Semienow,

Gotowość bojowa Armii Radzieckiej gwarancją trwałego pokoju

Rozkaz ministra Sił Zbrojnych ZSRR — Marszałka Wasilewskiego

MOSKWA PAP. Minister sił zbrojnych Związku Radzieckiego marszałek Wasilewski ogłosił z okazji XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej rozkaz dzienny, który głosi m. innymi:

Siły zbrojne Związku Radzieckiego obchodzą dziś wraz z całym narodem radzieckim XXXII rocz-

nicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Naród radziecki powitał to historyczne

święto wielkimi zwycięstwami we wszystkich dziedzinach gospodarczych i kulturalnych.

Krocząc naprzód ku komunizmowi naród radziecki i jego siły zbrojne nie zapominają o niebezpieczeństwie nowej wojny, którą przygotowują już jawnie imperialiści w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, stojący na czele międzynarodowej reakcji. Jednakże imperialistom Ameryki i Anglii jak również wszystkim innym podległym wojennym przeciwnościom się dziś liczne zwarte szeregi zwolenników pokoju — bohaterski naród radziecki i jego rząd oraz bojownicy o pokój i demokrację na całym świecie. Szeregi bojowników o pokój mnożą się i wzrastają.

Radzieckie siły zbrojne bezgranicznie oddane swemu narodowi, rządowi radzieckiemu i swemu wodzowi wielkiemu Stalinowi nie powinny zapominać o stojących przed nimi zadaniach. W nadchodzącym okresie przeskolenia zimowego personel armii, lotnictwa i marynarki wojennej powinni doskonalić w dalszym ciągu swą gotowość bojową i uświadamienie polityczne.

Najważniejszym warunkiem po myślnego spełnienia tych odpowiedzialnych zadań jest twarda dyscyplina wojskowa, oparta na wysokim uświadomieniu wszystkich wojskowych i głębokim poczuciu obowiązku. Oficerowie, generałowie i admirałowie powinni wychowywać żołnierzy w duchu wielkich idei Lenina — Stalinu, rozwijając w nich poczucie radzieckiego patriotyzmu oraz wysokie kwalifikacje moralne i bojowe.

Towarzysze, żołnierze, marynarze, podoficerowie, oficerowie, generałowie i admirałowie! Składam wam życzenia z okazji dzisiejszego święta XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dla uczczenia tego święta rozkazuje oddać 20 salw artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w bohaterskich miastach Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Oskarżeni uznani zostali winnymi przeprowadzania masowych wysiedlań Polaków na Pomorzu i terenie Prus Wschodnich. Za ich aprotabą dokonano dziesiątki tysięcy morderstw tak na ludności polskiej jak i żydowskiej.

Masy pracujące całego świata w hołdzie krajowi zwycięskiego socjalizmu

Uroczyste obchody w XXXII rocznicę Rewolucji Październikowej

Masy pracujące całego świata uroczysto obchodzą XXXII rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

ZSRR

6 listopada wieczorem odbyła się w Wielkim Teatrze w Moskwie uroczysta akademii. W prezydium akademii zasiadali: wicepremier Mołotow, sekretarz KC WKP(b) Malenkow, wicepremier Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Bulganin, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwerinik, przewodniczący Moskiewskiej Rady Delegatów, sekretarz Moskiewskiego Komitetu WKP(b) Popow i inni działacze partyni. Wśród powszechnej owacji wybrano prezydium honorowe akademii z generalissimusem Stalinem na czele.

Referat poświęcony XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił sekretarz KC WKP(b) Malenkow. (Skrót referatu podajemy osobno). Na zakończenie zebrani uchwalili wysłanie listu do generalissimusa Stalina. (Tekst listu zamieszczamy osobno).

CZECHOSŁOWACJA

Czechosłowacja uroczysto uczęła 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W potężnej manifestacji w Brnie Morawskim, która zgromadziła 120 tys. osób, wzięły udział delegacje radziecka i polska. Przemówienie wygłosił premier Zapotocky. W Ostrawie do wielotysięcznych rzesz górników i robotników przemówił min. Obrony Narodowej gen. Swoboda. W Pradze na wielkiej manifestacji wygłosił przemówienie wicepremier Fierlinger.

WĘGRY

Na centralną akademii, zorganizowaną w budapeszteńskiej Operze Państwowej przybyli: przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits, członkowie rządu z premierem Dobi na cze-

le, członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz społeczeństwa stolicy. Premier Dobi wygłosił referat o 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na akademii odczytano treść depezy, wystosowanej przez węgierskich ludzi pracy do generalissimusa Stalina.

RUMUNIA

Na terenie całej Rumunii obchodzą uroczysto święto Rewolucji Październikowej. W licznych miejscowościach odsłonięto pomniki ku czci poległych bohaterów Armii Radzieckiej. Centralna akademii odbyła się w stolicy Rumunii. W poniedziałek na Placu Zwycięstwa w Bukareszcie odbyła się olbrzymia defilada, w której wzięło udział około 400 tys. osób.

ALBANIA

Stolica Albanii udekorowana zielenią i hasłami na cześć Związku Radzieckiego, partii bolszewickiej i Stalinu — uroczysto obchodziła 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na akademii 6 bm. wygłosił referat sekretarz KC Partii Pracujących — Mehmed Szeu.

W. BRYTANIA

W Londynie odbyła się w niedzielę uroczystość z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zamienila się ona w najpotężniejszą od czasu wojny manifestację na rzecz pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wielka sala Empress Hall zgromadziła ponad 9 tys. londyńczyków. Zebrani uchwalili wysłać depezę powitalną do narodu radzieckiego. Depesza głosi m. in.: „Witajmy wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego. Wasz postępn przynosi nadzieję całej ludzkości,

żyjącej w opanowanym przez kryzys świecie. Zapewniamy Was, że nigdy nie zapomnimy Waszych wspaniałych zwycięstw w walce przeciwko wspólnym wrogom hitlerowskim”.

NIEMCY

7 bm. w gmachu Opery Państw. odbyła się uroczysta akademii z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. W obszernym przemówieniu premier Grotewohl przedstawił wspaniałe osiągnięcia ZSRR w przeciągu ubiegłych 32 lat. Następnie premier Grotewohl podkreślił, że Niemiecka Republika Demokratyczna zdecydowana jest stanąć po stronie sił postępu i przeciwstawić się knowaniom imperializmu.

Z kolei przemawiali wicepremier prof. Kastner i wicepremier Otto Wuschke.

Na akademii wykonano po raz pierwszy narodowy hymn Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skomponowany przez Hansa Eislera do słów Johanna Bechera.

FRANCJA

W sali Playel w Paryżu odbyła się w niedzielę uroczysta akademii. Na trybunie obok ambasadora ZSRR w Paryżu Bogomolowa zasiadli: Ducloux, Marty, Mauvais, gen. Petit, Eugene Cotton, Jeannette Vermersch oraz przedstawiciele Związku b. Kombatanów, Związku b. Więźniów Politycznych, Unii Republikańskiej, Młodzieży Francuskiej i innych organizacji demokratycznych.

Gen. Petit skierował braterskie pozdrowienie w imieniu przyjaciół ZSRR do wielkiego sojusznika Francji — Związku Radzieckiego i jego wodza generalissimusa Stalina.

W związku z rocznicą Rewolucji Październikowej w całej Francji odbyły się liczne manifestacje i wiece.

WŁOCHY

Masy pracujące Włoch uroczysto obchodzą 32-gą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewo-

FINLANDIA

6 bm. w Helsinkach odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyli: prezydent Paasikivi, min. spraw zagr. Enkel, min. przemysłu i handlu Fakki, poseł ZSRR w Finlandii — Sowonenkow, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego krajów demokracji ludowej oraz liczni przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych stolicy.

IZRAEL

W Jerozolimie i Haifie zorganizowano liczne uroczyste posiedzenia, które zgromadziły tłumy publiczności.

BELGIA

W stolicy Belgii odbyła się manifestacja, w której wzięło udział ponad 25 tysięcy osób. Lud belgijski uczcił 32 rocznicę Rewolucji Październikowej, demonstrując przeciwko polityce rządu belgijskiego i paktowi atlantyckiemu oraz wzywając do poparcia pokojowej polityki ZSRR.

HITLEROWSCY ZBRODNIARZE WOJENNI

Max Henze i Richard Hildebrandt
skazani na karę śmierci

Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy ogłosił w dniu 7 bm. wyrok w procesie przestępców wojennych Hildebrandta i Henzego.

Sąd skazał b. wyższego dowódcę SS i policji Richarda Hildebrandta i prezydenta policji miasta Bydgoszczy Maxa Henzego na karę śmierci.

Pierwszy rozkaz ministra Rokosowskiego

W pierwszym swym rozkazie minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokosowski, powiedział: „Szeregowcom i oficerom Wojska Polskiego rozkazuję:

wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej niepodległości i nienaruszalności jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku; zacieśniać węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej”.

W ustach Marszałka Rokosowskiego słowa te mają szczególną treść i szczególną wymowę. Marszałek Rokosowski, syn polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, jeden z najznakomitszych dowódców stalinowskich, był tym, który w zwycięskich bojach z Niemcami hitlerowskimi wykuwał granice naszego kraju i kładł podwaliny pod wolność i niepodległość Polski. Konstanty Rokosowski staje teraz na czele naszego wojska, którego zadaniem jest bronić pokoju, bezpieczeństwa i całości naszych granic.

Znaczenie tego faktu jest i powinno być jasne dla każdego. Na czele naszego wojska staje człowiek, którego całe życie wypełnione było zwycięską walką o wolność człowieka i państwa i który w walce tej — a zwłaszcza w bojach z hitlerystami, okrył się nieśmiertelną sławą.

Marszałek Rokosowski na czele Armii Polskiej — to głębokie i szybko przyswojenie sobie przez naszych żołnierzy i oficerów najwyższych osiągnięć radzieckiej wiedzy i sztuki wojennej. To wzmocnienie siły naszego wojska i umocnienie bezpieczeństwa Polski. To wzmocnienie roli naszego kraju, jako ważnego ognia frontu pokoju.

Podlegając wojenni, ci, którzy inspirowali neohitlerowskich rewizjonistów niemieckich, nie lubią imienia Rokosowskiego. Zbyt dobrze pamiętają go, jako pogromcę tych, którzy już raz porwali się do zdobycia panowania nad światem. Tym większą miłością i szacunkiem otaczają też naszego Marszałka ci wszyscy, którzy nienawidzą wojny i walczą o pokój.

Bo imię Rokosowskiego nierozdzielnie jest związane ze zwycięstwem sił pokoju i wolności i słomną klęską pretendentów do panowania nad światem.

Marszałek Rokosowski rozkazuje zacieśniać węzły braterstwa z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej. Rozkaz ten armia nasza, krew z krwi i kość z kości ludu polskiego, wykona z gotowością i radością. W braterstwie z Armią Radziecką tkwi bowiem źródło siły naszego kraju i naszego wojska. Braterstwo to jest gwarancją, że armia nasza wykona zadania, jakie stawia jej naród. Nikt też inny zapewne nie mógłby zrobić tyle dla zacieśnienia braterstwa Armii Polskiej i Armii Radzieckiej — ile właśnie Konstanty Rokosowski, syn polskiego narodu i polskiej klasy robotniczej, całym sercem związany w ciągu całego swego życia z narodem polskim. Polak z którego naród radziecki uczynił jednego z najlepszych swych dowódców i strategów.

Marszałek Rokosowski nie od dziś cieszy się w narodzie polskim serdeczną popularnością. Już pierwsze echa, jakie wywołała jego nominacja na stanowisko ministra Obrony Narodowej, świadczyły o niewzruszonym naszym zaufaniu, iż z takim samym mistrzostwem, jakie rozwinął na polu bojów, wykona zadanie dalszego rozwoju naszego wojska i umocnienia obronności Rzeczypospolitej.

Manifestacja potęgi ZSRR-obroncy światowego pokoju

Ludność stolicy Związku Radzieckiego uczciła rocznicę Rewolucji Październikowej Wspaniała defilada na Placu Czerwonym

MOSKWA PAP. Poniedziałkowe uroczystości poświęcone 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej rozpoczęły się tradycyjną defiladą wojsk garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym.

Od wczesnego ranka formacje wojskowe rozstawiały się potężnymi czworobokami naprzeciwko Mauzoleum i skupiały się na przyległych ulicach.

Na trybunie Mauzoleum zajęli miejsca przywódcy partii bolszewickiej i kierownicy rządu radzieckiego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, działacze kultury i sztuki, wybitni stachanowcy. Obecni są również akredytowani w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczni.

Minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Wasilewski odebrał raport od dowodzącego defiladą generała Artemiewa, po czym przejechał przed frontem wojsk, składając im życzenia z okazji 32 rocznicy Października.

Następnie marszałek Wasilewski wygłosił z trybuny Mauzoleum przemówienie do wojska i ludności Związku Radzieckiego. Marszałek Wasilewski podkreślił imponujące sukcesy osiągnięte przez naród ZSRR w dziedzinie przedterminowego wykonania pięcioletniej powojennej oraz omówił sytuację międzynarodową.

Po przemówieniu rozpoczęła się wspaniała defilada.

W chwili gdy defilowały pierwsze oddziały wojska ukazało się nad Placem Czerwonym lotnictwo. Najpierw przecięły eskadry potężnych radzieckich, „twardzi latających”, a za nimi trójkami, eskadrami, pułkami — samoloty myśliwskie i to wyłącznie odrzutowe. Leciały one z szybkością, przewyższającą szybkość głosu w idealnie utrzymanym szyku.

Również Centralny Komitet

dzieży, artyleria ciężka i najcięższa.

Po artylerii przedelfowały dywizje wojsk pancernych ze słynnymi czołgami „F-34” i „JS”.

Po defiladzie rozpoczęła się manifestacja ludności Moskwy. Olbrzymią kolumną w różnobarwnych kostiumach szły dziesiątki tysięcy sportowców radzieckich. Za sportowcami kroczyły długie szeregi robotników i naukowców, studentów i artystów, ludności wszystkich dzielnic stolicy ZSRR. Nad manifestantami — las sztandarów i transparentów. Liczne napisy stwierdzają, że ludzie radzieccy, ceniąc się swymi sukcesami, cieszą się również szczerze i głęboko z sukcesami mas pracujących bratnich krajów demokra-

cji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, ze zwycięstw wielkiego narodu chińskiego i z faktu nieustannego wzmocnienia się obozu pokoju. W pochodzie niesiono portrety prezydenta RP, Bolesława Bieruta, wodza narodu chińskiego Mao-Tse-Tunga, prezydenta Czechosłowacji Gottwalda, generalnego sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących Rakosiego, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Georgiu Deja, sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerwenkowa, premiera albańskiego Envera Hodzy i innych czołowych działaczy krajów demokracji ludowej.

Potężna manifestacja ludności moskiewskiej przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. Wywarła ona niezwykle silne wrażenie na gościach zagranicznych. Marcel Cachin, patrząc z głębokim wzruszeniem na szeregi demonstrantów powiedział: „Demonstracja ta jest żywą ilustracją do słów referatu tow. Malenkowa, żywym dowodem, że narody Związku Radzieckiego widzą swój cel w niezmordowanej walce o powszechny pokój, bezpieczeństwo, postęp i szczęśliwą przyszłość”.

Stronnictwo Demokratyczne i Komitet Jedności Ruchu Ludowego do generalissimusa Stalina

CK Stronnictwa Demokratycznego wystosował do Centralnego Komitetu WKP(b) na ręce generalissimusa Józefa Stalina depeszę, która stwierdza m. in.: „W imieniu polskiej postępowej inteligencji i mieszczaństwa zrzeszonych w szeregach SD pragniemy Was zapewnić o naszej prawdziwej i szczerzej przyjaźni, naszej niezachwianej woli trwania w sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim w walce o ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej i w walce o trwały pokój”.

Również Centralny Komitet

Jedności Ruchu Ludowego w Polsce przesłał w 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR generalissimusa Stalina pismo z pozdrowieniami od chłopów polskich.

1,7 mln. zł nagrody za wydobycie sjs „Lech” otrzymają załogi holowniczo-ratunkowe GAL

Dzięki wytrwałej pracy ekip ratowniczych GAL — s/s „Lech” został podniesiony. Wydobycie statku należy uważać za olbrzymi sukces, który przyniósł gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności.

W dniu dzisiejszym o godz. 15 w świetlicy Zw. Marynarzy odbył się uroczyste rozdanie nagród marynarzom, którzy szczególnie wyróżnili się w pracach ekip ratowniczych. Nagrody otrzymają: kpt Poinc, kierownik i organizator wypraw w oceanach i członkowie załóg holowników: „Swarożyc”, „Zubr”, „Herkules” i „Posejdon”. Nagrodzonych zostanie 97 osób, przy czym dyrekcja GAL przeznaczyła na ten cel 1,7 miliona złotych. Równocześnie dyrekcja GAL wystąpiła do Ministerstwa Żeglugi o odznaczenie najbardziej ofiarnych marynarzy i nurków.

Najwięcej pracy włożyła w wydobycie „Lecha” 32-osobowa załoga „Swarożyc” pod kierownictwem kpt. Stefanowskiego. Na liście nagrodzonych znajduje się też najwięcej nazwisk członków tej załogi. Kpt. Poinc otrzyma 100 tysięcy złotych nagrody, W. Szwałk — 25 tysięcy złotych, St. Niklas — 30 tysięcy zł., F. Stefanowski — 55 tysięcy zł., A. Dominik — 50 tysięcy zł., I. Ostrowski — 50 tysięcy zł., Z. Zurawski — 50 tysięcy zł., B. Dongowski — 45 tysięcy zł., W. Szreder — 35 tysięcy zł., Z. Żurawski — 20 tysięcy zł., J. Mrodek — 20 tysięcy zł., Z. Blichowski — 20 tysięcy zł., J. Szwałk — 15 tysięcy zł., J.

Redin — 15 tysięcy zł., F. Kowalewski — 35 tysięcy zł., A. Urban — 15 tysięcy zł., A. Galikowski — 15 tysięcy zł. i J. Grucza — 30 tysięcy zł. k.



Fritalux

To nie jest żadna odmiana frygidaira, ani nowy amerykański przyrząd do pieczenia. To nie jest również ani specyfik, ani proszek do tępienia robactwa. „Fritalux” jest wymysłem amerykańskim, przeznaczonym do tępienia resztek niezawisłości krajów marshallowskich. „Fritalux” — to dziwotwór gospodarczy, wynaleziony przez Hoffmana i oznaczający grupę regionalną zmarshallizowanych krajów kontynentu Europy zachodniej tj. Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Skąd się bierze ten dziwotwór? Powstał on w wyniku kapitulacji krajów zmarshallizowanych przed ultimatum Paula Hoffmana w sprawie „scalenia” gospodarczego krajów kontynentu zachodniego — europejskiego. Chodzi mianowicie o to, że monopolistycznemu kapitałowi amerykańskiemu znudziło się już zbyt powolne, jak dla niego, tempo politykowania poszczególnych krajów marshallowskich. Posta nowił więc łączyć państwa załężne w grupy regionalne, aby polityką je hurtem.

Obrona niezawisłości gospodarczej tych krajów przez zaprzeczenie amerykańskiemu imperializmowi rządy nie trwała długo. Wystarczyło magiczne słowo Hoffmana, aby usunąć wszelkie opory, chociaż, jak stwierdza prasa paryska, jest to dziwotwór gospodarczy, który musi pociągnąć za sobą katastrofę dla przemysłu narodowego i przynieść ze sobą wzrost bezrobocia i dalsze obniżenie stopy życiowej. Ale to nie są przeszkody dla rządów, które nie chcą dopuścić do władzy mas ludowych.

I oto powstaje „Fritalux”. Bo imperialiści chcą, by zginęły Francja, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg. Ich miejsce ma zająć jedyny, uniwersalny, niezawodny wynalazek amerykański „Fritalux”. Za jednym z machem imperialistycznego pióra, chcą przekreślić narody, ich interes i ich wielką tradycję. Wszystko to ma zastąpić kosmo polityczny potworek „Fritalux”.

Ale my wiemy, że minie okres imperializmu a wraz z nim dziwotwory w rodzaju Fritaluxu. Gdy masy ludowe zdobędą władzę i przegnają zaprzeczone imperializmowi rządy, to znów za jasnością blaskiem wspaniałej, postępowej tradycji dumne słowa: Francja, Włochy. kg

W ogniu bohaterskich walk o wyzwolenie społeczne WYKUŁA SIĘ TRWAŁA PRZYJAŹŃ PROLETARIATU ZSRR I POLSKI Ambasador Lebediew przemawia na akademii w Warszawie

Jak już donosiliśmy, na uroczystej akademii poświęconej rocznicy Rewolucji Październikowej — przemawiał ambasador ZSRR — W. Lebediew. Poniżej zamieszczamy streszczenie tego przemówienia.

DRODZY PRZYJACIELE I TOWARZYSZE!

Niech mi wolno będzie złożyć gratulacje wam, jak również waszej partii oraz wszystkim ludziom pracy w Polsce z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Przed 32 lata nastąpił w Rosji rewolucyjny przewrót o historycznym dla całego świata znaczeniu. Rewolucja Październikowa proklamowała wyzwolenie wszystkich narodów Rosji carskiej. Proklamowała prawo narodów do samookreślenia. Również naród polski wraz z innymi narodami, uciskanymi przez carat rosyjski — uzyskał wyzwolenie narodowe.

Silną zasadniczą, która spowodowała zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — był proletariatus Rosji.

Wiadomo, że już w rewolucji 1905 roku — rolę kierowniczą w walce przeciw samowładztwu odgrywała klasa robotnicza całego Imperium rosyjskiego. „Historia Rewolucji Rosyjskiej” — pisał Lenin — wskazuje, że właśnie awangarda — doborowe elementy robotnicze — prowadziła walkę najzacieklej i z największą ofiarnością. Czym większe były zakłady przemysłowe, tym bardziej uporczywie były strajki, tym częściej powtarzały się one w ciągu jednego roku. Czym większa była w walce rola proletariatu. Trzy wielkie miasta, w których mieszkała najbardziej świadomi i liczni robotnicy. Petersburg, Ryga i Warszawa, dają największą liczbę strajkujących w stosunku do ogólnej liczby robotników, nie mówiąc już o wsi”.

„W Polsce i na Kaukazie — pisał Lenin — cechuje ruch ogromna zaciętość, stosunkowo częste używanie przez ludność broni i bomb”.

Lenin wysoko oceniał broń powstańcy proletariatu Łodzi w czerwcu 1905 r.: „Spójrzcie na centralny okręg przemysłowy — pisał Włodzimierz Iljicz. Czyż nie tak dawno zżawł nam się, że jest on zagrożony w głębokim śnie, czyż nie tak dawno uważano tam za możliwy tylko częściowy, nieznaczny i drobny ruch zawodowy? A tam już rozgorzał strajk powszechny, podniosły się i podnoszą dziesiątki i setki tysięcy. Nadzwyczajnie wzrasta polityczna agitaacja. Oczywiście tym robotnikom

daleko jeszcze do bohaterskiego proletariatu, bohaterskiej Polski, lecz rząd carski szybko ich uświadamia i zmusza, by „dogonili Polskę”.

Lenin mówił dalej, że Łódź wraz z Kaukazem, Odessą i Libawą DAŁA PRZYKŁAD PROLETARIACKIEGO BOHATERSTWA I ENTUZJAZMU LUDOWEGO.

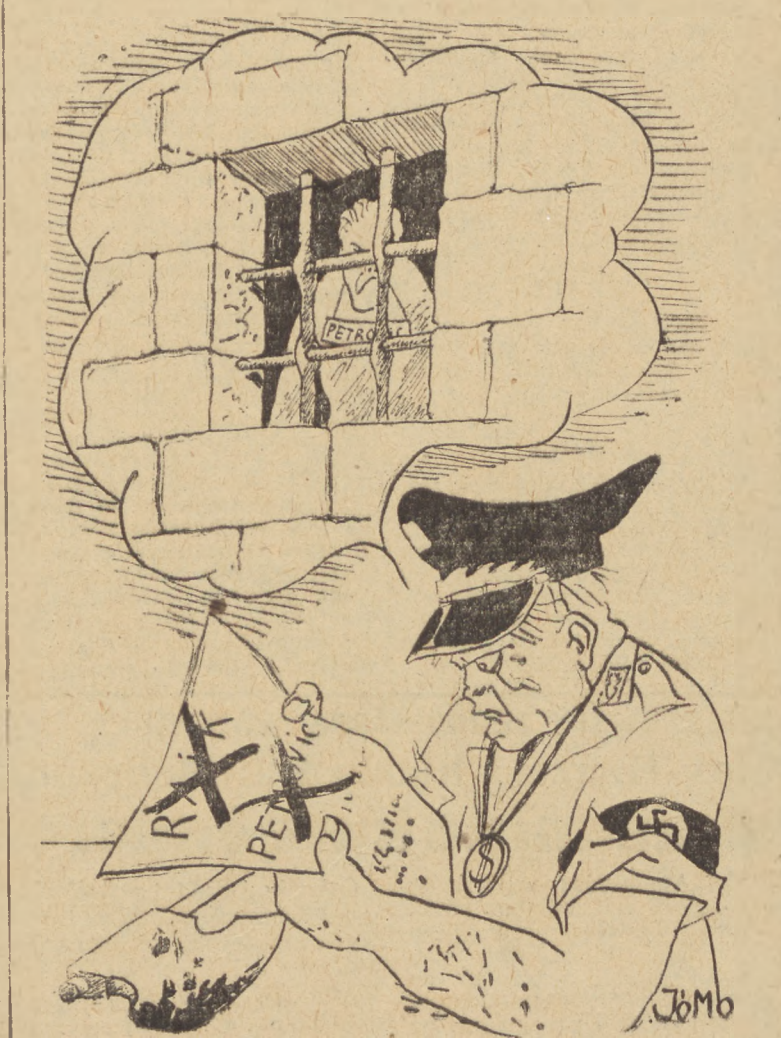
W październiku 1905 r. robotnicy polscy solidarnie poparli ogólnorosyjski strajk polityczny i w związku z tym Włodzimierz Iljicz pi-

sał: „Bohaterska Polska znów stała się w szeregach strajkujących. Jak gdyby sztych z bezzębnej wściekłości wrógów, którzy mniemali, że ich ciosy pokonają Polskę, a w rzeczywistości mocniej hartowali jej siły rewolucyjne”.

Nie ulega wątpliwości, że polska klasa robotnicza swą walką podczas rewolucji 1905 r. wniosła swój znaczny wkład w sprawę przygotowania Wielkiej Rewolucji Październikowej, a tym samym w sprawę przygotowania wyzwolenia swojej ojczyzny od ucisku narodowego.

Gdy rozpoczął się nowy przypływ ruchu robotniczego w Rosji po okresie reakcji, proletariatus po-

(W Katowicach rozpoczął się proces przeciwko Petrovicowi — szpiegowi Titla w Polsce).



— I TEN Petrovic SIĘ NIE UDAL —

Pod kierownictwem genialnego nauczyciela i wodza Józefa Stalina

masy ludowe świata zwyciężą w walce o pokój

Dokończenie przemówienia G. Malenkowa

Wielkie sukcesy uzyskało również nasze rolnictwo socjalistyczne. Już w 1948 roku globalne plony upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom 1940 roku, a urodzaj bieżącego roku przewyższył poziom 1940 roku. Problem zbożowy w naszym kraju został już rozstrzygnięty.

Realizowana jest skutecznie przyjęta przed rokiem decyzja partii i rządu o planie leśnych pasów ochronnych, wprowadzenia płodozmianów trawo-polnych oraz budowy stawów i zbiorników wody dla zabezpieczenia wysokich i trwałych urodzajów. Dokonano już zasiewu leśnych pasów ochronnych na obszarze przeszło 500 tysięcy ha.

Rolnictwo otrzymuje 3 do 4 razy więcej traktorów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym 1940 roku.

Postępy w gospodarce zbożowej zapewniły możliwość likwidacji opóźnienia w rozwoju hodowli bydła, jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki rolnej.

Mamy więc prawo stwierdzić, że nasz przemysł i nasza gospodarka rolna wkroczyły w fazę dalszego, potężnego rozwoju. Wszystko to stwarza nowe możliwości dalszego podwyższenia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

W odróżnieniu od kapitalistycznego systemu gospodarki — socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących — i NA TYM POLEGA PRAWO ROZWOJU SOCJALIZMU.

W trosce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, rząd przeprowadził w końcu 1947 roku, po reformie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego, obniżkę cen towarów powszechnego użytku. Druga obniżka została dokonana do dnia 1 marca br.

Rozwija się budownictwo mieszkaniowe na wielką skalę. W ciągu 3 lat i 9 miesięcy pięciolatki powojennej budowano i odbudowano w miastach i osiedlach robotniczych mieszkania o łącznej

powierzchni ponad 61 milionów metrów kwadratowych. W ośrodkach wiejskich ponad 2 miliony domów mieszkalnych.

Znaczne sukcesy osiągnięto w dziedzinie nauki, kultury i sztuki. W ostatnich czasach zacieśnia się współpraca nauki z produkcją, uczonych z produkującymi robotnikami, inżynierami, technikami, agronomami i kolchoźnikami.

Nauka radziecka kieruje się myślą o służbie dla sprawy pokoju i rozkwitu naszej ojczyzny. Jeśli energia atomowa w ręku imperia listów stanowi źródło produkcji śmiertelnych narzędzi, środków zastraszania, instrument szantażu i przemocy — to w ręku ludzi radzieckich może ona i powinna być potężnym środkiem niebywałego dotychczas postępu technicznego, dalszego szybkiego wzrostu sił wytwórczych naszego kraju.

Wraz ze wzrostem sił wytwórczych naszego kraju, rozwija się kultura narodów ZSRR — socjalistyczna w treści, narodowa w formie. Partia i rząd otaczają stałą troską ideowo-artystyczny rozwój sztuki i literatury.

Sukcesy nasze są bezsprzeczne. Jednakże towarzyszy Stalin uczy nas, że nie wolno wpaść w zarożumienie i spoczywać na laurach. Tam, gdzie panuje zarożumienie, dobroduszy kwitnie i samowielbienie, gdzie brak bolszewickiej sprężystości i samokrytyki — ustaje dalszy ruch naprzód, następuje nieuchronnie zastój. W każdej dziedzinie sztuki kierownictwo polega przede wszystkim na tym, by przewidzieć trudności i przeszkody, mogące zahamować rozwój, żeby skierować zawczasu wysiłki na przezwyciężenie tych trudności i przeszkód, żeby nie dopuścić tym samym do przerwy, żeby usunąć niebezpieczeństwo za stoju, żeby zapewnić ruch naprzód.

Partia zdolna osiągnąć sukcesy między innymi dlatego, że stosowała umiejętnie w swej pracy nie tylko krytykę i samokrytykę, naprawiała błędy, które się wydarzyły i wychowywała w ten sposób kadry.

Państwu socjalistycznemu nie jest potrzebna ekspansja zewnętrzna. Nie są mu potrzebne zabory kolonialne. Radziecki system socjalistyczny wykorzystał przyczyny, rodzące kryzysy ekonomiczne, z których przewidywał świat kapitalistyczny szukać zwykłe wyjścia na drodze awantur wojennych. Imperialiści liczą na awantury wojenne dlatego, że obawiają się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Jest jednak rzeczą oczywistą, że awantury wojenne nie rokuje imperialistom nic, oprócz KATASTROFY.

Ludzie radzieccy nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciw nowej wojnie, w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej NIEPOKONANEJ SIŁY.

Ludzie radzieccy zdają sobie w pełni sprawę ze swej odpowiedzialności wobec historii. Dowiedli oni tego wtedy, gdy nie żalując sił, bronili własną pierś ojezyny i całej postępowej ludzkości przed atakiem faszystowskich barbarzyńców. Dowodzą oni tego i w okresie powojennym, gdy znani naśladowcy faszystowskich barbarzyńców wnoszą nad światem krwawą dłoń nowej wojny.

Program międzynarodowej współpracy

Żyjemy w epoce, kiedy z dniem każdym wzrasta się ruch mas ludowych na drodze do demokracji i socjalizmu, kiedy obóz pokoju i demokracji przekształcił się w potężny czynnik w całej sytuacji międzynarodowej.

Historia nie znała tak masowego ruchu, jakim jest ruch międzynarodowego obozu zwolenników pokoju. Nie ma ani jednego kraju, w którym ruch ten nie miałby swej bazy, w którym by nie rozrastał się wszędy i w głąb. Wielkość i potęga międzynarodowego ruchu pokoju polega na tym, że ruch ten w związku z sukcesami obozu pokoju podlegające wojennym wpa- dają w coraz większą wściekłość. Z dniem każdym występuje coraz bardziej na jaw program głównych wrogów pokoju. Program ten przewiduje utworzenie, drogą przemocy i nowych wojen, światowego imperium amerykańskiego, które rozmiarami swymi ma przewyższać wszystkie imperia, oparte na zdobyczu, jakie istniały kiedykolwiek w historii.

Chodzi nie mniej i nie więcej jak tylko o to, żeby zamienić cały świat w kolonie amerykańskich imperialistów i zepchnąć suwerenne narody do roli niewolników.

Jednym z najważniejszych elementów agresywnej polityki podlegających wojennym jest t.zw. dyplomacja atomowa, której awanturniczy charakter jest teraz całkowicie ujawniony. Istotnie, przecież ta dyplomacja opierała się na absolutnie fałszywym założeniu wstępnym, a mianowicie na przypuszczeniu, jakoby Stany

Doświadczenia historii ostrzegają

Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podlegające wojenni pobjętką szablę. Nie my, lecz imperialiści i agresorzy powinni bać się wojny. Co mówi doświadczenie historii? Mówi ono, że PIERWSZA WOJNA ŚWIATOWA, ROZPĘTANA PRZEZ IMPERIALISTÓW, DOPROWADZIŁA DO ZWYCIĘSTWA WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ w naszym kraju.

Doświadczenie historii mówi dalej, że druga wojna światowa, rozpętała przez imperialistów, doprowadziła do wprowadzenia ustroju ludowo-demokratycznych w szeregu krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.

Czy mogą być jakiegokolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści

Jednocześnie ze wzrostem i rozwojem Związku Radzieckiego rośnie i krepnie siła demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Kraje demokracji ludowej w środkowej i południowo-wschodniej części Europy — Czechosłowacja, Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania — w 1949 roku posunęły się naprzód na drodze budownictwa socjalistycznego. W krótkim czasie w krajach demokracji ludowej rozwinęła się szeroko twórcza inicjatywa mas. Republiki ludowo-demokratyczne wkroczyły w tę fazę rozwoju, kiedy lud zaznawczy radości wolnego, niepodległego życia, czuje się gospodarzem kraju i wszystkie swe siły poświęca sprawie wzmocnienia i rozwoju swej ojczyzny.

W krajach demokracji ludowej realizuje się w szybkim tempie, na podstawie planów państwowych, socjalistyczne uprzedmiotowienie gospodarki narodowej, PRZEDWOJENNY POZIOM PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ ZOSTAŁ ZNACZNIE PRZEKROCZONY. Uczyniono już pierwsze kroki w kierunku socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej. Wzrasta dobrobyt ludu.

Imperialiści wyrażają swą „dezaprobatę“ wobec ustroju pań-

stwowego w krajach demokracji ludowej. Nie ma w tym nic dziwnego. Jednakże imperialiści nie ograniczają się do tego, pozwalają sobie wtrącać się bezceremonialnie do spraw wewnętrznych republik ludowo-demokratycznych. Prowadzą oni przeciwko tym krajom zbrodnice robotę dywersyjną, wykorzystując w tym celu przede wszystkim dywersyjno-spiegowską bandę jugosłowiańskich faszystów.

Proces sądowy spiegozkiego centrum Rajka i jego wspólników w Budapeszcie wykazał, że podlegające wojenni i ich jugosłowiańscy lokaje nie cofają się przed niczym, ale proces budapeszteński dowiódł równocześnie, że dywersyjne plany imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej załamują się raz za razem. MOŻEMY IM POWIEDZIEĆ: tak będzie i w przyszłości, albowiem tam, gdzie wolne i niepodległe ludy same stanowią o swoich losach, knowania imperialistów i ich lokajów jugosłowiańskich doznają nieuchronnego fiaska.

Wyjątkowo doniosłym sukcesem obozu pokoju i demokracji jest utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to fakt o pierwszo-

Siły postępu zwyciężają

stwowemu w krajach demokracji ludowej. Nie ma w tym nic dziwnego. Jednakże imperialiści nie ograniczają się do tego, pozwalają sobie wtrącać się bezceremonialnie do spraw wewnętrznych republik ludowo-demokratycznych. Prowadzą oni przeciwko tym krajom zbrodnice robotę dywersyjną, wykorzystując w tym celu przede wszystkim dywersyjno-spiegowską bandę jugosłowiańskich faszystów.

Proces sądowy spiegozkiego centrum Rajka i jego wspólników w Budapeszcie wykazał, że podlegające wojenni i ich jugosłowiańscy lokaje nie cofają się przed niczym, ale proces budapeszteński dowiódł równocześnie, że dywersyjne plany imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej załamują się raz za razem. MOŻEMY IM POWIEDZIEĆ: tak będzie i w przyszłości, albowiem tam, gdzie wolne i niepodległe ludy same stanowią o swoich losach, knowania imperialistów i ich lokajów jugosłowiańskich doznają nieuchronnego fiaska.

Wyjątkowo doniosłym sukcesem obozu pokoju i demokracji jest utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to fakt o pierwszo-

rzędnym znaczeniu międzynarodowym.

Jak wskazał towarzyszy Stalin w swym piśmie do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. Wilhelma Piecka i do premiera p. Otto Grotewohla, „utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy“.

W ciągu ostatnich 30 lat Niemcy dwukrotnie wkraczały na arenę międzynarodową, jako siła agresywna i dwukrotnie rozpętywały krwawe wojny. Nie ulega wątpliwości, że obecnie przy pokojowej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obok pokojowej polityki Związku Radzieckiego, cieszącej się sympatiami i poparciem narodów Europy — POKÓJ W EUROPIE MOŻNA UWAŻAĆ ZA ZABEZPIECZONY.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza, że wewnątrz Niemiec powstają już te najważniejsze przesłanki, które są niezbędne do radykalnego rozwiązania problemu niemieckiego, na demokratycznych zasadach.

Demokratyczne siły narodu niemieckiego, wiedzione poczuciem odpowiedzialności za przyszłość swej ojczyzny, poczuciem odpowiedzialności wobec całego świata, biorą w swe ręce losy kraju. Stworzyły one demokratyczną republikę i obecnie zakładają fundamenty nowych, miłujących pokój Niemiec.

Zwycięstwo ludu chińskiego, który zrzucił wiekowy ucisk reakcji feudalnej i jarzmo obcego imperializmu, posiada historyczną dołność dla utrwalenia sprawy pokoju. W 1923 roku Lenin wskazywał, że wynik światowej walki między kapitalizmem a komunizmem zależy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie i

Tam kryzys — tu wzrost produkcji

Porównując sytuację w obozie socjalizmu i w obozie kapitalizmu nie możemy pominąć zastępującego czynnik ogromnej wagi: pod czas gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej gospodarka nieprzerwanie rozwija się, ekonomika idzie wciąż wstecz, w Stanach Zjednoczonych widać coraz więcej oznak zbliżającego się kryzysu ekonomicznego.

Według oficjalnych danych, liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatniego roku wzrosła dwukrotnie, a wraz z częściami zatrudnionymi pracującymi niepełny tydzień — wynosi przeszło 14 milionów ludzi.

W rzeczywistości — jak stwierdzają amerykańskie związki zawodowe — liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych jest znacznie większa, niż wykazuje oficjalna statystyka.

Szczególna cecha obecnego kryzysu amerykańskiego polega m. in. na tym, że dojrzała on w warunkach, gdy monopolisci amerykańscy zaprzęgli do swej służby prawie całą gospodarkę świata kapitalistycznego. Przy pomocy tzw. „planu Marshalla“ rozprowadzają oni sztucznie produkcję, nie znajdującą zbytu wewnątrz kraju a przez tzw. program uzbrojenia państw obcych sztucznie zatrudniają szereg gałęzi przemysłu. A jakież jest rezultaty? Amerykańskie kółła rządzące bynajmniej nie uratowały gospodarki Stanów Zjednoczonych przed zbliżającym się kryzysem. Za to zrobiły one wszystko co mogłoby przerzucić na barki krajów marszałowskich koszty tego kryzysu. Należy przy tym pamiętać, że gospodarka kapitalistycznych krajów Europy i bez tego znajduje się w stanie upadku.

Podczas gdy rozmiary produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego wzrosły w ostatnich 20 latach dziesięciokrotnie, produkcja przemysłowa kapitalistycznej Europy, ogólnie biorąc, pozostała w ciągu tych 20 lat na tym samym poziomie. Kraje kapitalistyczne mają obecnie nie mniej niż 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych.

W tym stanie rzeczy nie dziwnego, że obóz imperializmu ogarnęła trwoga, a najbardziej zaciekle przedstawicieli tego obozu wpadają w szal wściekłości i wzmagają swą dywersyjną politykę przeciwko krajom, które nie życzą sobie klękać przed miliardami amerykańskimi.

TOWARZYSZE! Prawie trzecia część wieku dzieli nas od tego przełomowego dnia, gdy na szóstej części kuli ziemskiej

Chiny stanowią olbrzymią większość ludzkości i że ta większość niezwykle szybko wciąga się do walki o wyzwolenie. Z chwilą zwycięstwa ludu chińskiego, kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, wraz z radzieckim mocarstwem socjalistycznym, licząc około 800 milionów ludzi, Należy też uwzględnić, że w samych krajach kapitalistycznych i w ich koloniach istnieją setki milionów ludzi pracy, walczących o pokój i demokrację.

Jeszcze w roku 1925 towarzyszy Stalin mówił: „Siły rewolucyjnego ruchu w Chinach są niezmierzone. Nie ujawniły się one jeszcze jak należy. Ujawnią się one jeszcze w przyszłości. Władcy Wschodu i Zachodu, którzy nie widzą tych sił i nie liczą się z nimi w dostatecznym stopniu ucierpią z tego powodu... Tu prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie chińskiej rewolucji. Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzować z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów o zjednoczenie Chin w jedno państwo. Kto z tą siłą nie liczy się i nie będzie się z nią liczył, ten przegra na pewno“.

Życie potwierdziło całkowicie to, co zapowiedział towarzyszy Stalin.

Zwycięstwo demokracji chińskiej otwiera nową kartę w dziejach nie tylko narodu chińskiego, lecz wszystkich narodów Azji, uciskanych przez imperialistów. Triumf demokracji chińskiej oznacza poważne wzmocnienie pozycji światowego demokratycznego obozu antyimperialistycznego, walczącego o trwały pokój. Toteż mamy prawo powiedzieć z całkowitą pewnością, że siły demokracji i socjalizmu rosną, podczas gdy siły kapitalizmu i podlegających wojennych doznają uszczerbku.

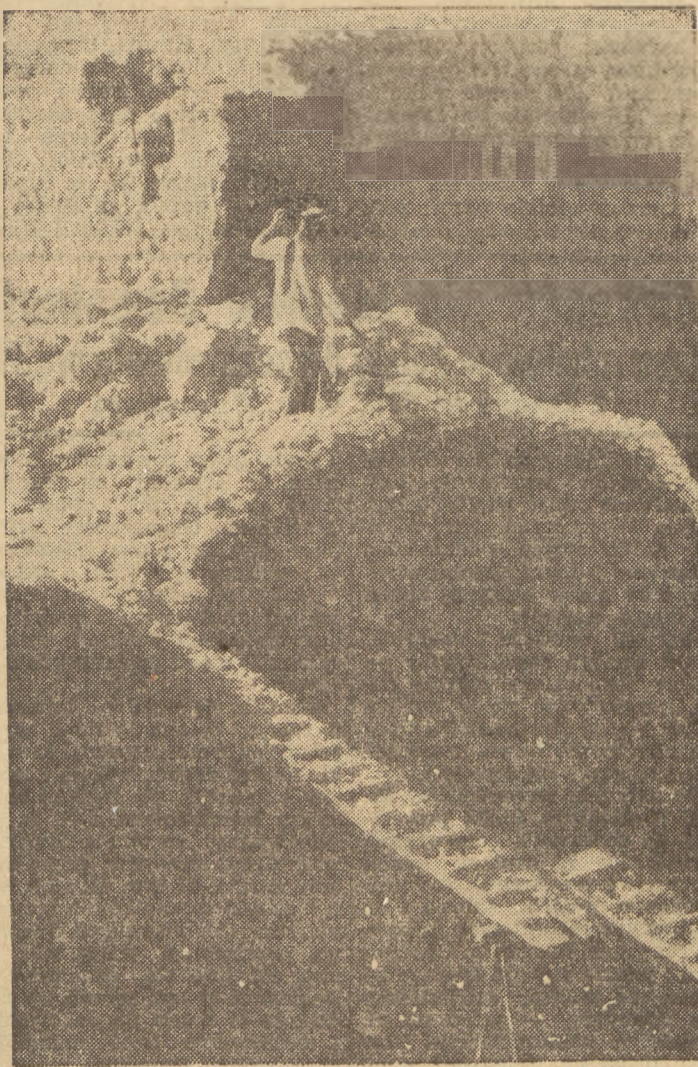
rozpoczął się nowy okres w historii ludzkości. Dziś my, ludzie radzieccy, wspominamy ze szczególną dumą historyczną dzieło, jakiego dokonali nasza partia i nasz naród pod przewodnictwem Lenina i Stalina.

WIELKA PAŹDZIERNIKOWA REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA ŻYJE I ZWYCIĘŻA W CZYNACH NASZEJ PEŁNEJ CHWAŁY PARTII BOLSZEWICKIEJ, W DZIELE BOHATERSKIEGO NARODU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. W naszym marszu naprzód na drodze do komunizmu siłą przewodnią i kierującą jest nasza partia komunistyczna. Partia skupia, daje natężenie i organizuje ludzi radzieckich, jednocy ich wysiłki dla osiągnięcia wielkiego celu budowy społeczeństwa komunistycznego. Jej mocna więź z ludem krzepnie z każdym dniem. W tym jest źródło niezwykłej potęgi partii i państwa radzieckiego. Partia nasza stanowi monolit, stanowi siłę jednolitą, nie wzruszoną, zespoloną — jak nigdy — wokół Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Stalina. TA JEDNOŚĆ BOLSZEWICKICH SZEREGÓW BYŁA ZAWSZE, JEST I BĘDZIE FUNDAMENTEM MOCY PARTII. Wielka Rewolucja Październikowa, jej ideały walki o pokój między narodami, o zniesienie wyższości narodów — żyją i zwyciężają w budownictwie socjalistycznym jakiego rozwinęło się we wszystkich krajach demokracji ludowej. W historycznym zrywie wielkiego narodu chińskiego, w utworzeniu i wzmacnianiu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa żyje i zwycięża w tej walce, która prowadzi potężny front zwolenników pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom agresji imperialistycznej, przeciwko podlegającym do nowej wojny.

Niechże się pienia z wściekłości ci, na których HISTORIA WYDZIAŁA WYROK. Im większy szal ogarnia obóz podlegających wojennych, tym więcej powinno być spokoju i opanowania w naszym obozie pokoju. Kroczymy pewnie pod kierownictwem naszego genialnego nauczyciela i wodza — towarzysza Stalina — na spotkanie jutra. Wiemy z całą pewnością, że zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione.

NIECH ŻYJE WIELKA PAŹDZIERNIKOWA REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA I JEJ NIEZWYCIĘŻONY SZTANDAR! NIECH ŻYJE NASZA PARTIA KOMUNISTYCZNA! NIECH ŻYJE POKÓJ NA CAŁYM ŚWIECIE!



Dostawa bawełny dla państwa w Tadżyckiej SSR stale się zwiększa. Między kolchozami odbywa się współzawodnictwo, mające na celu przekroczenie planu dostaw.
Za zdjęcie: góra bawełny w Kurgan — Tiubie

Wierny swej niezmiennie pokojowej polityce, rząd radziecki broni przez cały okres powojenny program, którego realizacja będzie służyła poważnemu utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Program ten zawiera współpracę wielkich mocarstw, ograniczenie zbrojeń i bezwzględny zakaz broni atomowej. Program ten przewiduje ściśle wykonanie uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec, pokojowe uregulowanie sprawy Japonii i rozszerzenie stosunków handlowo-gospodarczych między krajami. Jeśli ten program nie jest realizowany, to tylko dlatego, że nie odpowiada on podlegającym wojennym. M. in. niedawno rząd radziecki zaproponował — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki — zawarto pakt w sprawie utrwalenia pokoju. Możliwe, że podlegające wojenni udaremnia tę propozycję, jednakże Związek Radziecki będzie nadal, z jeszcze większą energią, prowadził walkę o pokój.

W ROCZNICĘ WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Wybrzeże zmanifestowało uczucia wdzięczności i przyjaźni dla ZSRR

Spółeczeństwo wita mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej

Obszerna sala Teatru „Wybrzeże” w Gdyni, wypełniona była wczoraj po południu po brzegi. Z portu, z zakładów produkcyjnych oraz biur i urzędów przybyły maszyniści robotników i pracowników gdynskich dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Uwagę zwracała większa grupa marynarzy polskich i radzieckich. Przy stole prezydalnym zasiadli: przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Groszkiewicz, I sekretarz Komitetu

marszałka Rokosowskiego dały wyraz temu, że klasa robotnicza Gdyni obecnie jeszcze mocniej po wiazała się uczuciowo ze swoim wyzwolicielem i obrońcą.

Równie gorąco reagowała sala, gdy mówca stwierdził, że dla klasy robotniczej Gdyni uroczysty obchód wielkiej październikowej rocznicy nie jest rzeczą nową. „W okresie faszystowskiego terroru, bowiem gdy przy pomocy Berezny Kartuskiej i sanacyjnych więzień tłumiono każdy

jemy się na przykładach Związku Radzieckiego i szczęśliwi jesteśmy, że na naszej drodze do socjalizmu możemy pełną garścią czerpać z dorobku kraju, który zrealizował już u siebie socjalizm, a teraz zmierza do komunizmu.

Niebiały rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej sprawia, że siły pokoju i postępu na całym świecie rosną z dnia na dzień. Nie mogą zmienić tego stanu rzeczy najbardziej perfidne próby, podejmowane przez imperializm amerykański, próby rozsadzenia od wewnątrz obozu pokoju. Zdemaskowanie szpiegów titowsko-amerykańskich w procesie Rajka na Węgrzech, udaremnienie antyludowych knałów w Bułgarii, Rumunii, rozbicie mikołajczykowski-WRN-owskiej dywersji w Polsce — stanowią jeden nierozwalny łańcuch porażek amerykańskich podżegaczy wojennych. Gdy do tego dodać fakt uzyskania w Chinach Ludowych, liczących pół miliarda mieszkańców, potężnego sprzymierzeńca i włączenia do pokojowej polityki nowych demokratycznych Niemiec — stwierdzić można, że pod przewodnictwem

Związku Radzieckiego siły pokoju stały się tak potężnym bastionem, że wszystkie awanturnicze plany imperialistycznych podżegaczy skończyły się muszą dla nich nieuniknioną klęską.

Zwycięstwa, które raz po raz przerywały mówcy, spotęgowały się i uwielokrotniły po zakończeniu przemówienia, a uczucia obecnych znalazły swój wyraz w wielokrotnych okrzykach na cześć Związku Radzieckiego, wodza międzynarodowego pokoju i postępu Józefa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta. Odegraniem hymnów państwowych Związku Radzieckiego i Polski, zakończyła się część oficjalna.

W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe Marynarki Wojennej, koła ZMP przy Liceum Żeńskim i Szkoły Podstawowej Nr 7, poza tym chór „Echo” oraz soliści: absolwentka WSM ob. Guzel, ob. W. Anusiewicz oraz marynarz mat. Karłow. Szczególnie gorącymi okłaskami nagrodzono piękny wiersz pt.: „Szkoła silnych”, który zadeklamował marynarz radziecki — Szarow. Koncertem reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej zakończono akademię. Os.

powiedzialność za losy narodu, za budowę ustroju — sprawie dliwości społecznej. W nowej Polsce Kaszubi pierwszy raz w historii są pełnoprawnymi obywatelami, a nie ludnością II kategorii, jak to miało miejsce za sanacji. Polska Ludowa stworzyła dla Kaszubów perspektywę wspaniałej przyszłości gospodarczej i kulturalnej.

Nie byłyby one możliwe bez zwycięstwa Rewolucji Październikowej, bez wzorowania się i oparcia o pomoc państwa, które w jej wyniku powstało.

W części artystycznej wystąpiły zespoły kursu języka rosyjskiego dla nauczycieli i gimnazjum ogólnokształcącego. Na zakończenie akademii wyświetlono film radziecki „Moje uniwersytety”. (Or)

W TCZEWIE

Do obszernej sali „Domu Kultury” w Tczewie przybyło w godzinach wieczornych 7 bm. ponad 1000 osób. Sala udekorowana była czerwonymi wstęgami i portretami przywódców ruchu robotniczego. Na pierwszy plan wysuwały się postacie Lenina i Stalina, umieszczone na tle obrazu przedstawiającego manifestację robotniczą z pamiątkowego dnia 7 listopada 1917 roku.

Uroczystą akademię zainicjował prezes koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Jan Justian, potem zabrał głos tow. Narkowski, który wygłosił referat o Rewolucji Październikowej. Przemówienie tow. Narkowskiego często przerywały burzliwe oklaski. Kończąc swe przemówienie tow. Narkowski nakreślił sylwetkę marszałka Konstantego Rokosowskiego, mianowanego marszałkiem Polski i ministrem Obrony Narodowej.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne.

W ELBLĄGU

W kinie „Bałtyk” odbyła się centralna akademii poświęcona 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Udział w niej wzięły setki mieszkańców Elbląga, a przede wszystkim robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłowych i słuchacze Szkoły Rolniczej. Akademię zainicjował przewodniczący MRN tow. Zygmunt Mikołajczyk, następnie przedstawił KW PZPR tow. Bolesław Goronicki wygłosił referat na temat znaczenia Rewolucji Październikowej.

Z okazji uroczystości rocznicowych załoga pracowników tramwajów miejskich przekazała w dniu 7 listopada do użytku mieszkańców dwa wyremontowane przez siebie samochody ciężarowe, które jako zastępcze autobusy będą kursować na trasie między zakładami mechanicznymi im. Gen. Świerczewskiego i ul. Grotgiera. Samochody te, jako pierwsze w Elblągu autobusy połączyły najdalej położone dzielnice robotnicze z centrum przemysłowym. (M)

W SOPOCIE

Sale Grand Hotelu z trudem mogły pomieścić liczne przybyłych robotników i młodzież, która zjawiała się na wczorajszej akademii w Sopocie.

Niemalże oklaski towarzyszyły słowom tow. Gajewskiego, który przedstawił zebranym drogę, jaką przebył naród radziecki pod kierunkiem swego genialnego wodza Józefa Stalina, realizując postulat zwycięskiej rewolucji. W imię hasła rewolucji zwyciężała Armia Radziecka w walce o wolność swego kraju, w imię tych hasła przyniosła nam wyzwolenie i w imię nich Związek Radziecki otacza stałą i najszerzej opieczoną opieką kraj demokracji ludowej. Jego nieugięta postawa wobec imperialistów i podżegaczy wojennych stanowi najlepszą rekompensatę pokoju.

Oklaskom nie było końca, gdy tow. Gajewski wskazał na ostatni dowód najwyższej przyjaźni, jaką Związek Radziecki okazuje naszemu narodowi. „Polskiego robotniczą z Warszawy — mówił tow. Gajewski — który korzystając ze wzorów genialnej leninowsko-stalinowskiej strategii i nauki stał się jednym z najlepszych dowódców radzieckich — Konstantego Rokosowskiego bohatera spod Moskwy, Stalingradu i Kurska, genialnego dowódcę z nad Wisły, Odry i Łaby — ZSRR zgodził się zwołać z Armią Radziecką, byśmy mogli skorzystać z jego umiejętności, powierzając mu stanowisko marszałka Polski i ministra Obrony Narodowej. Oto miara przyjaźni, oto jeszcze jedna gwarancja utrzymania granicy na Odrze, Nysie i Bałtyku”.

Okrzykami na cześć Armii Radzieckiej, generalissimusa Stalina i ZSRR zakończył swe przemówienie tow. Gajewski, po czym poety sztandarowe udali się na emmentarz bohaterów celem złożenia wieńców.

W części artystycznej artystka Teatru „Wybrzeże” Kira Pełowska recytowała fragment poematu Majakowskiego pt. „Dobrze”, kwartet absolwentów Szkoły Pracy Społecznej odegrał szereg pieśni radzieckich, a uczniowie szkoły średniej w Sopocie wykonali rosyjskie tańce ludowe.

W WEJHEROWIE

Największa sala Wejherowa z trudem pomieściła ok. 1500 osób — robotników i okolicznych chłopów, przybyłych na uroczystą akademię z okazji 32 rocznicy Rewolucji. Salę przystrojono bogato czerwonymi barwami, portretami wodzów klasy robotniczej i transparentami. Na scenie widniał napis: „Rewolucja Październikowa — zapoczątkowała walkę w dziejach całej ludzkości”.

W prezydium akademii zasiadli przedstawiciele partii poli-

tycznych, władz, organizacji społecznych oraz przodownicy pracy. Przewodniczył akademii poseł ziemi kaszubskiej tow. Bigus. Okolicznościowy referat wygłosił kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. Krupa. Omawiając znaczenie Rewolucji, osiągnięcia kraju socjalizmu i pomoc jaką otrzymuje nasz naród od Związku Radzieckiego tow. Krupa m. in. powiedział: „Partia nasza uczy się na historii WKP (b) wzięła na siebie od-



Prezydium akademii w Gdyni. Przemawia kmdr. Urbanowicz

Miejskiego tow. Olejniczak, przedstawił Marynarkę Radziecką kontradmirał Szeligowski, zastępca dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej komandor Urbanowicz, prezydent miasta tow. Zakrzewski oraz przodownicy licznych z kładow pracy, przedstawiciele młodzieży i organizacji społecznych.

Przemawiający w imieniu wojska zastępca dowódcy Mar. Wojennej tow. kmdr. Urbanowicz po święcił dużą część swego przemówienia mianowaniu ministrem Obrony Narodowej RP marszałka K. Rokosowskiego.

„Wojsko Polskie obchodzi dzisiaj podwójne święto — mówił kmdr. Urbanowicz — święto 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, której zwycięstwo dwukrotnie przyniosło Polsce wyzwolenie spod obcego ucisku oraz mianowania ministrem Obrony Narodowej syna ludu polskiego, jednego z najświatniejszych stalinowskich dowódców, bohatera zwycięskich walk z hitlerowskim najeźdźcą — marszałka Konstantego Rokosowskiego”.

Po tych słowach zerwała się burza oklasków i entuzjastyczne okrzyki na cześć wyzwoliciecia Wybrzeża z hitlerowskiego jarzma.

Tow. Groszkiewicz w swym referacie na temat Rewolucji Październikowej omówił m. in. udział w niej najlepszych synów ludu polskiego. — Dzierżyńskiego, Świerczewskiego i Rokosowskiego. Mianowanie marszałka Rokosowskiego ministrem Obrony Narodowej — powiedział tow. Groszkiewicz — spełniło pragnienie mieszkańców Wybrzeża, którzy, już dawno nazwali najpiękniejsze ulice swych miast jego imieniem i nadali mu honorowe obywatelstwo Gdańska i Gdyni.

Spontaniczne oklaski na cześć

odród świadomości klasowej proletariatu polskiego, masy robotnicze Gdyni inaczej wprawdzie niż dziś, ale z równą siłą manifestowały w dniu święta Socjalistycznej Rewolucji. Wtedy strajkami, pochodami i bojowymi demonstracjami rewolucyjnych robotników dawała czerwona Gdynia dowód swojej solidarności z walką i zwycięstwami kraju socjalizmu. I nie w tym dziwnego. 32 lata władzy radzieckiej — mówił tow. Groszkiewicz — wykazały ponad wszelką wątpliwość wyższość ustroju socjalistycznego nad rozkładającym się kapitalizmem.

Czterdziestokrotny, w stosunku do roku 1913 wzrost produkcji maszyn, 23-krotny — energii elektrycznej, powstanie 360 nowych miast, utworzenie zamiast 19 milionów słabych gospodarstw indywidualnych na wsi — 250 tys. nowoczesnych wielkich gospodarstw kolektywnych, niebywała odporność socjalistycznej ekonomiki na straty spowodowane wojną i zdumiewające tempo zalecenia ran wojennych, wreszcie gigantyczne plany wojennej pięcioletki z załesieniem 120 miln. ha stepów, jako najśmielszym zamierzeniem radzieckiej nauki i techniki — oto fakty wskazujące na ogromny postęp, jaki charakteryzuje ustrój socjalistyczny państwa zwycięskiej rewolucji.

Polska jest w tym wyjątkowo korzystnym położeniu, że dzięki historycznym zwycięstwom Armii Radzieckiej, nie jest zmuszona do biernego podziwiania osiągnięć i sukcesów kraju rad.

W naszym gospodarczym planowaniu, we współzawodnictwie pracy, w naszych szybkościowych metodach budownictwa, produkcji i przeladunku wzoru-

go gniącego ustroju może położyć kres bezrobociu i nędzy mas.

Przygotowania trwały w całym kraju. W 10-tą rocznicę zwycięstwa rewolucji socjalistycznej klasa robotnicza chciała pokazać swoją siłę i gotowość do walki.

Wraz z innymi towarzyszami z Komitetu Dzielnicowego KPP i Komitetu Dzielnicowego ZMK (późniejszy KZMP) przygotowaliśmy obchód w przychodni Ochoty w Warszawie. Aby uniknąć aresztowań, które rozpoczęły się już na 3 miesiące przed 7 listopada, wydano aktywnym znanym już defensywie nakaz nie sypiania u siebie w domu. Zmieniono lokale będące „pod obstarwą” (obserwacją policyjną). Na kilkanaście dni przed 7 listopada Komitet Dzielnicowy wraz z łącznikami zebrał się w mieszkaniu Tomka Brzozowskiego przy ul. Łuckiej 17. W zebraniu wzięli udział tow. tow.: Kazimierz Grochulski, Marian Podkowiński, zamordowany w czasie okupacji w Oświęcimiu, Jan Stepanowski, Wrzosek — robotnik skórzany, Maria Brańkówna, łączniczka z ZMK. Ustalono plan pracy. Robotę uświadamiającą postanowiono przeprowadzić przez nasze komórki z pomocą indywidualnych rozmów z robotnikami i szerokiego kolportażu literatury partyjnej i młodzieżowej. Ustalono kiedy i przed którymi fabrykami odebrać się masówki, wyznaczono mówców. Została także wytyczona trasa p.

Wierność dla ideałów Rewolucji

klasa robotnicza Polski demonstrowała walkę

7 listopada 1927 r. w Warszawie

chodu dzielnicowego na demonstrację ogólną — warszawska, która miała się odbyć na Placu Bankowym. Wyznaczono komendantów dzielnicowych i łączników. Obmyślono jeden słowny zwisko, żeby nie w ostatnim chwili nie mogło zawiść.

Nadszedł wreszcie 7 listopada. Od samego rana krążyły po mieście wzmożone patrole policji, koncentrując się w pobliżu fabryk. Wśród przechodniów wprawy oko mogło łatwo rozpoznać setki kręcących się szpicli.

Po południu rozpoczęliśmy akcję. Wyznaczone trójki przystąpiły do zrzucania czerwonych sztandarów na drutach telefonicznych i przewodach tramwajowych w pobliżu fabryk i na ruchliwych robotniczych ulicach.

Wraz z tow. Marianem Opocynskim i jeszcze jednym, którego na zwiska nie znam, zawiesiliśmy dwa sztandary — jeden na ul. Żelaznej w pobliżu fabryki Norblina, drugi na Kolejowej przed fabryką parowozów. Również i inne trójki wykonywały swe zadania z najmniejszym powodzeniem. Niemal przed wszystkimi fabrykami zawieszono czerwone sztandary. Policji udało się aresztować

jedynie dwóch towarzyszy, którzy zrzucili sztandar na drutach tramwajowych przy zbiegu ul. Grójeckiej i Niemcewicz. Byli to tow. „Maciek” i tow. Kielbawski — robotnicy budowlani z Ochoty. „Sztandarowanie” wzmocniło czujność defensywy i policji. W przemysłowych punktach dzielnic zaroilo się od granatowych mundurów.

Zbliżała się godzina „fajrantu”. Z fabryk za chwilę mieli wyjść robotnicy. Pora rozpocząć masówkę. Aby odciągnąć policję i szpicli od fabryk, po krótkiej naradzie z towarzyszami z K. D. postanowiliśmy, że trzeba „markować” demonstrację w innym punkcie miasta. W tym celu kierujemy grupki robotników z różnych punktów dzielnicy na ul. Towarową, przekazując wiadomość, że tam odbędzie się demonstracja. Robimy to w taki sposób, by wiadomość ta doszła do policjantów. I rzeczywiście ilość mundurów granatowych stopniowo maleje.

Fabryka Tytoniowa najwcześniej w naszej dzielnicy kończyła pracę. Tam więc miała się odbyć pierwsza masówka. Nagle dowiadujemy się, że wyznaczony mówca tow. Podkamiński („Mały”) został aresztowany w drodze przed fabrykę. Natychmiast zastępuje go tow. Wrzosek. Masówka udaje się. Po krótkim przemówieniu robotnicy formują pochód, ale na Grójeckiej silny oddział policji rozpędza demonstrantów. Kierowani przez naszych łączników udają się przed fabrykę Norblina na Żelazną. Tu odbywa się druga masówka. Podczas niej nadciąga w pochodzie robotnicy od Hantkego, Daumana, z Warszawskich Kolejowych, od Marciniaka itd. Formuje się duży pochód, który ze śpiewem Międzynarodówki i bez przerwy wznosząc bojowe okrzyki udaje się na ul. Kolejową przed Fabrykę Parowozów. Jest nas tuja, że policja i szpicle nie mają odwagi napasać na demonstrację. Ulica jest nasza!

został aresztowany w drodze przed fabrykę. Natychmiast zastępuje go tow. Wrzosek. Masówka udaje się. Po krótkim przemówieniu robotnicy formują pochód, ale na Grójeckiej silny oddział policji rozpędza demonstrantów. Kierowani przez naszych łączników udają się przed fabrykę Norblina na Żelazną. Tu odbywa się druga masówka. Podczas niej nadciąga w pochodzie robotnicy od Hantkego, Daumana, z Warszawskich Kolejowych, od Marciniaka itd. Formuje się duży pochód, który ze śpiewem Międzynarodówki i bez przerwy wznosząc bojowe okrzyki udaje się na ul. Kolejową przed Fabrykę Parowozów. Jest nas tuja, że policja i szpicle nie mają odwagi napasać na demonstrację. Ulica jest nasza!

PRZED „Parowozem” — wiec. W tłumie rozwinięte sztandary i transparenty, głoszące solidarność robotników warszawskich z zwycięską klasą robotniczą Związku Radzieckiego. Rozlega się raz po raz okrzyki: „PRZECZ Z RZĄDEM GŁODU, BEZROBOCIA I WYZYSKU! PRZECZ Z PRZYGOTOWANIAMI DO WOJNY PRZECIWKO ZSRR!”

Potężny pochód rusza Żelazną, by udać się na miejsce centralnej zbiórki na Placu Bankowym. Przy zbiegu Żelaznej i Chłodnej zatarasował nam drogę silny oddział policji konnej, jednak wobec bojowej postawy i pod naporem

masz robotników z Ochoty i nadchodzących Chłodną towarzyszy z Woli zmuszony był ustąpić. Po okrzykach powitalnych pochody z Woli i Ochoty łączą się w jedną całość i ul. Elektoralną płynnie teraz wielotysięczny tłum na Plac Bankowy. W tym samym kierunku podążają towarzysze z Powązek i Muranowa. Wejście na Plac Bankowy zatarasowały samochody pancerne i policja konna. Ale my nie uznajemy takich przeszkód! Natarcie policji zostało odparte przez wzniesienie demonstrujących w dniu rocznicy zwycięskiej Rewolucji.

Z naszych szeregów padają okrzyki przeciwko rządowi terroru, wojny i głodu, okrzyki na cześć władzy radzieckiej i Rewolucji, okrzyki żądające zwolnienia więźniów politycznych.

W ciągu całego dnia w wielu punktach miasta odbywały się tłumne masówki. Jeszcze wieczorem demonstrowaliśmy przed wszystkimi niemal szkołami zawodowymi. Ten wieczór jest dla mnie szczególnie pamiętny, gdyż wtedy pierwszy raz w życiu przemawiałem w imieniu młodzieży robotniczej na masówce przed szkołą dla dorosłych na ul. Chłodnej.

Klasa robotnicza Warszawy w dniu 10-lecia Rewolucji Socjalistycznej pokazała swą bojowość, groźną siłę i nieugiętą wolę walki o sprawiedliwy ustrój.

M. SIKORA

IŁOŚĆ KOMBAJNÓW
dostarczonych rolnictwu
RADZIECKIEMU

z roku AR

PIERWSZY PLAN PIĘCIOLETNI 1928-1932	13.600 szt.
DRUGI PLAN PIĘCIOLETNI 1933-1937	123.500 szt.
POWOJENNY PLAN PIĘCIOLETNI 1946-1950	174.300 szt.

Bohaterska walka partii bolszewickiej i zwycięskie budownictwo socjalizmu w Związku Radzieckim było zawsze dla międzynarodowej klasy robotniczej przykładem jak walczyć i zwyciężać. Dlatego też każda rocznica Rewolucji Październikowej była w Polsce obchodzona jako dzień, w którym klasa robotnicza demonstrowała swoją solidarność z ZSRR i zpożumienie znaczenia Rewolucji Październikowej dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

Dzień ten co roku dodawał masom pracującym nowego bodźca do walki o lepsze jutro, był dniem bojowego przeglądu sił i mobilizacji do walki o nowy ustrój bez obszarów i kapitalistów.

Szczególnie głęboko zapadł mi w pamięć 7 listopada 1927 r. Przygotowywaliśmy się wówczas do obchodu 10-lecia Rewolucji.

Mobilizując masy robotnicze do obchodu mogliśmy już wskazywać na wspaniały rozwój gospodarczy i kulturalny Związku Radzieckiego i osiągnięciem tym przeciwstawiać pogłębiającą się zastój przemysłowy, ciągłe redukcje i wzrost bezrobocia oraz tłumienie samodzielnych przejawów akcji kulturalnej mas ludowych w obszarach — kapitalistycznej Polsce.

Przygotowując się do obchodu 7 listopada uczuliśmy masy robotnicze, że tylko nieubłagana, bezkompromisowa walka z kapitalizmem, że tylko obalenie te-

Idea przyjaźni dwu bratnich narodów

głęboko utkwiała w umysłach i sercach mieszkańców Wybrzeża

Osiągnięcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. gdańskim

Wczoraj zakończył się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, miesiąc głębszego zblżenia społeczeństwa Polski Ludowej do ZSRR, poznania prawdy o życiu i osiągnięciach kraju socjalizmu.

Spróbujmy podsumować na podstawie dotychczasowych wiadomości osiągnięcia tego Miesiąca na terenie naszego województwa, by zdać sobie sprawę czy spełnił pokładane w nim nadzieje.

Postawiliśmy sobie zadanie podwójnego w ciągu roku ilości członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a już w ciągu tego Miesiąca zwiększyliśmy ich ilość niemal o 70%. Szczególnie duży napływ nowych członków obserwujemy spośród robotników i młodzieży. Za przykładem robotników Stoczni Gdańskiej, którzy wszyscy bez wyjątku zapisali się do Towarzystwa, poszło wiele innych zakładów pracy.

Na przestrzeni Miesiąca wybitnie ożywiła się działalność wszystkich kół, przejawiając się w organizowaniu różnego rodzaju imprez artystycznych i oświatowych odbywających się, co najważniejsze, nawet w najbardziej oddalonych ośrodkach województwa, do których dotąd nie docieraliśmy. Stwierdziliśmy jednocześnie, że wieś okazała się terenem przygotowanym ideologicznie do tego, by można w nim szerzyć i kontynuować nasze cele i zadania. Wrazem tego może być wprost nieoczekiwany wzrost ilości członków Towarzystwa w odległych zakładach wiejskich. Napawa to nas dumą i wiarą, iż z biegiem czasu nowopozyskani członkowie staną się działaczami terenowymi i szerzyć będą idee TPPR. Wzrost liczby kół wiejskich z 84 na 207 jest wyrazem ogromnego postępu naszej pracy w terenie. A przecież trzeba pamiętać, że tam właśnie najtrudniej docierać, ze względu na trudności techniczne, propa-

ganda, a przy tym teren wiejski tak pod względem struktury jak i tradycyjnych nawyków zaliczyć należy do spóźnionych w rozwoju społecznym w porównaniu z ośrodkami miejskimi.

Podkreślić tu należy pozytywną działalność aktywistów PZPR, Stronictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej. Oni to w dużej mierze, w oparciu o kina objazdowe, które dały 275 seansów, w oparciu o setki prelekcji, występy grup artystycznych związków zawodowych, „Czytelnika”, „Artosu” oraz robotniczych i młodzieżowych zespołów świetlicowych, zjednywali na przestrzeni Miesiąca tysiące nowych zwolenników TPPR.

Prawda o Związku Radzieckim jego czynnej walce o pokój, braterskim sojuszu i pomocy trafiała we wszystkie majtkach państwowych, spółdzielniach produkcyjnych i wśród indywidualnych gospodarzy mało i średnorojnych na element ludzki społecznie bardziej niż dotąd dojrzały i przygotowany, trafiała na podatny grunt.

Zespoły artystyczne, niosące w naszą lud pleśń i sztukę radziecką, spotykały się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem.

Nie mniejsze osiągnięcia przyniósł Miesiąc na terenie młodzieżowym obsługiwany przez działaczy ZNP. Inicjatywa Kurato-

rium i postępowych działaczy ZNP i organizacji młodzieżowych trafiała do uczącej się młodzieży i wywołała wśród niej spontaniczne zainteresowanie i pełne zrozumienie dla osiągnięć Związku Radzieckiego na każdym polu, otwierając jednocześnie szeroki dostęp dla hasła przyjaźni obu narodów do serc i umysłów młodzieży.

Głód wiedzy o ZSRR wśród młodzieży obrazuje wzrost kół na przestrzeni Miesiąca o 80%. Na tym wdzięcznym terenie pracy można rozwinąć, jak widzimy, pełnię działalności TPPR.

W czasie Miesiąca wygłoszono 1258 odczytów, zorganizowano 115 imprez artystycznych, 5 wystaw, 17 kiermaszów książek i pras radzieckiej. Filmy objazdowe dały 275 seansów w tyluż miejscowościach. Pracowało 5 kin festiwalowych przy niemal codziennym przepełnieniu widowni. O dziesiątki tysięcy wzrosła ilość stałych prenumeratorów gazety „Wolność” i czasopism „Przyjaźń” i „Wolne Narody”.

Ponadto roztoczono opiekę nad wszystkimi cmentarzami i grobami poległych bohaterów Armii Radzieckiej rozsianymi na terenie województwa.

Akademie tak w rocznicę bitwy pod Lenino jak Rewolucji Październikowej, a także występy artystów radzieckich były momentami

mi wielkich i niezapomnianych przeżyć dla społeczeństwa Wybrzeża. Podniosły nastrój i spontaniczny entuzjazm, które daty się w czasie każdej imprezy zaobserwować, mówią o pełnych osiągnięciach Miesiąca w naszym województwie i stwierdzają, że idea przyjaźni ze Związkiem Radzieckim głęboko utkwiała w umysłach i sercach szerokich rzesz społeczeństwa Wybrzeża.

ADAM DOBROWOLSKI
Prezes Zarządu Oddziału Wojew. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdańsku.



W barakach „Narwiku” w Gdańsku, miesi się Publiczna Szkoła Zawodowa Przemysłu Skórzanego, ciesząca się dużą popularnością. Jest to szkoła z 3-letnim programem nauczania, posiada warsztaty: cholewarski, galanterii skórnej i szewski. Na zdjęciu — nauczyciel Tombakiewicz przeprowadza korektę prac uczniów

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego

wykonały roczny plan produkcji

Dnia 7 bm. o godzinie 10 syreny fabryk „Amada”, „Oleo”, „Union” i „Żuławy”, obwieściły, że Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego w Gdańsku wykonały plan produkcji na 1949 r. Ofiarę wysiłku załogi tych fabryk, harmonijna współpraca rady zakładowej, organizacji partyjnych i dyrekcji, świecili tego dnia pełny triumf.

Przedterminowe wykonanie planu rocznego jest m. in. wynikiem zobowiązań robotniczych, przyjętych

z okazji Święta 1 Maja i Kongresu Zw. Zawodowych, a przede wszystkim wprowadzenia współzawodnictwa pracy. Od tego bowiem okresu notowano stały wzrost produkcji, polepszenie się jakości towarów, zwiększenie tempa pracy i znaczne zmniejszenie przestoju z powodu awarii i przestoju. W roku zaś bieżącym zmniejszono ilość straconych godzin do 3.742.

Na zmniejszenie godzin przestoju z powodu awarii, wpłynęła czujność robotników i głębokie poczucie odpowiedzialności za powierzony im maszyn. W tym kierunku zrobił wiele Komitet Zakładowy PZPR, który poprzez stałe uświadamianie robotników o roli i znaczeniu ich pracy, potrafił doprowadzić do zmniejszenia strat. Współzawodnictwo pracy zwiększyło wydajność: w margarynowni — o 10 proc. na dobę, w rafinerii — o 10 proc., a w ekspedycji — o 20 proc.

Średni rezultat tych narań powstało 27 pomysłowych racjonalizatorskich, które przyniosły 65.702 tys. zł. oszczędności. Roczny plan oszczędnościowy przekroczono o 21 proc., czyli o dodatkowe 15 mil. zł.

Załogi fabryk Portowych Zakładów zobowiązały się wyprodukować do końca roku dalszych 12 proc. ponad plan.

Przy wykonywaniu rocznego planu produkcji szczególnie zasłużyli się przodownicy: A. Sikorski i A. Świętoniowski z „Amady”, Fr. Stuszeński i W. Machoła z „Oleo”, J. Dryla, W. Skierka i St. Rolbicki z „Unioni” oraz K. Chelmiński z „Żuławy”. (Ork.)

Gdynia powinna lepiej wykorzystywać kredyty inwestycyjne

Z plenarnego posiedzenia MRN

Na sobotnim posiedzeniu zebrano w Gdyni ogółem Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni radny Jaworski złożył sprawozdanie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego z akcji zbiorowej na odbudowę Warszawy. W trzecim kwartale br.

3.342 tys. zł. Największą ofiarę wyłożył świat pracy, który złożył na ten cel 1.230 tys. zł. Przeprowadzona we wrześniu akcja zbiorowa przyniosła następujące sumy: niedzielne zbiórki uliczne ok. pół miliona złotych, imprezy i zabawy ok. 290 tys. zł, ze świadczeń społeczeństwa wpłynęło 1.195 tys. zł. W październiku br. na akcję odbudowy Warszawy wpłynęło ok. 2.395 tys. zł.

W ciągu 10 miesięcy br. społeczeństwo Gdyni wpłaciło na rzecz odbudowy Warszawy łącznie 10.815 tys. zł, a do końca roku suma ta przyniesie 13.000 tys. zł, co oznacza, że w tym czasie wzrosło do 15 milionów złotych.

W dalszym ciągu posiedze-

nia wiceprzewodniczący MRN ob. Niedźwiecki złożył sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej z wykonania budżetu gminy m. Gdyni za pierwsze półrocze br.

W dyskusji nad wykonaniem budżetu zabrał głos radny Witkowski, który stwierdził, że niewielkie wykorzystanie kredytów inwestycyjnych w ostatnim kwartale roku, sezon budowlany właściwie rozwinął się dopiero we wrześniu br. obecne tempo robót świadczy, że fundusze inwestycyjne zostaną w pełni wykorzystane.

Konkurs Wystaw Księgarskich

Główny Komitet Wykonawczy Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ogłasza Konkurs Wystaw Księgarskich, poświęcony 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. W związku z tym spółdzielnie wydawnicze „Książka i Wiedza” oraz „Czytelnik” ogłaszają dodatkowy konkurs z nagrodami dla naszych czytelników, którzy trafnie ocenią trzy najlepsze wystawy w księgarniach biorących udział w Konkursie Wystaw.

Głównym elementem dekoracyjnym wystaw będzie temat związany z Rewolucją Październikową, a o ich walorach artystycznych i tematycznych decydować będą — równoległe do jury — nasi czytelnicy.

Nagrody pieniężne dla czytelników wynoszą: I — 5.000 zł, II — 3.000 zł, III — 2.000 zł; poza tym zostaną przyznane 32 nagrody książkowe.

Aby wziąć udział w konkursie należy obejrzeć wystawę sklepową zgłoszonych księgarń, wypełnić poniższy odcinek i przesać go pod adresem naszej redakcji z zaznaczeniem na kopercie — Konkurs Wystaw.

Oceniam wystawę księgarni na trzy kolejne miejsca

W ul.

W ul.

W ul.

W ul.

Do Konkursu Wystaw zgłosiły się na Wybrzeżu następujące księgarnie: 1) „Książka i Wiedza” — Gdynia — Skwer Kościuszki 16, 2) „Książka i Wiedza” — Gdynia ul. Świętojańska 3, 3) „Czytelnik” — Gdynia ul. 10 Lutego, 4) „Ognisko” — ul. Świętojańska 120, 5) „Ruch” — ul. Świętojańska 36, 6) „F-ma Mełnicki” — Gdynia, ul. 3 Maja 27/31, 7) „Książka i Wiedza” — Sopot, ul. Grunwaldzka 8, „Oświata” — Sopot, Pl. Wolności 12, 9) Państwowy Instytut Wyd. Sopot, ul. Rokoszyńskiego 26, 10) „Czytelnik” — Gdańsk ul. Grunwaldzka 8, 11) „Książka i Wiedza” — Gdańsk, Pl. Sikorskiego, 12) „Nauka” — Gdańsk, ul. Bałckiego 5.

Nowe nazwy 20 ulic gdyńskich

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni zmieniono nazwy 20 ulic. Ulicę Bajonczowską przemianowano na ulicę Jm. Roży Łuksemburg, ul. Dowborczyków — na ul. Tomasz Nocznickiego, ul. Dresze-

ra — na ul. Komuny Paryskiej, ul. Dwyżki Syberyjskiej — na ul. Dwyżki Kościuszkowskiej, ul. Hallerowskiej — na ul. Batalionów Chłopskich, ul. Kirtkila — na ul. Hanki Sawickiej, ul. Legionów — na ul. Feliksa Dzierżyńskiego, ul. Lisa Kuli — na ul. Hubnera, ul. 11 Listopada — na ul. Mariana Buczy, ul. Młodzianowskiego — na ul. Rutkowskiego, ul. Murmańczyków — na ul. Waryńskiego, ul. Orłat Iwowskich — na ul. Botwina, ul. Peowiaków — na ul. Gen. Jarosława Dąbrowskiego, ul. Ks. Skorupki — na ul. Ks. Piotra Sciegiennego, ul. Strzelców — na ul. Dąbrowszczaków, ul. Szczepanowskiego — na ul. Wierzyńskiego, ul. Zarzyckiego — na ul. Bohaterów Getta, ul. Zielnińskiego — na ul. Pnińskiego, ul. Wileńskiego — na ul. Małgorzaty Fornalskiej, ul. Bełniaków i Kaniowszczyków — na ul. Bronisława Czecha.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczke RUK legitymację PZPR na nazwisko Rogosz Antoni. 3005

ZGUBIONO kartę RUK na nazwisko Szlag Franciszek, Gajewo, pow. Malbork. 3006

ZGUBIONO dowód osobisty kartę zameldowania i rowerową na nazwisko Węglowski Stanisław, Elbląg. 3009

ZGUBIONO kartę ewokacyjną, książeczkę wojskową, na nazwisko Andrzejewicz Antoni, Elbląg. 3010

ZGUBIONO legitymację Junacką nr. 434 na nazwisko Morawski Paweł. 3011

ZGUBIONO legitymację ZPP Nr. 45477-1239 nazwisko Szulc Edmund. 3012

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego nr. 33268 Wyszyski Walenty. 3014

Potrzebni natychmiast:

TECHNIK - ELEKTRYK
MONTER KABLOWY
ROBOTNICZY niewykwalifikowani

Zgłoszenia w ref. Personalnym. Wrzeszcz, Małtejski 2/3. 3015/k

GDĄSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

W GDĄSKU — KANAŁ KASZUBSKI
UL. KUJAWSKA 2

poszukują natychmiast:

2 maszynistek
2 księgowych bilansistów
1 technika mechanika
4 elektryków
10 strażników
3 strażników pożarnictwa
20 robotników

Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego osobście. Telefon 418-19 i 336-09 2999/k

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Partyzantów Nr. 59
zatrudni natychmiast:

2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
1 KIEROWNIKA REFERATU WYTWORCZEGO — DRZEWIARZA
1 INŻYNIERA lub TECHNIKA CERAMIKA
1 KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTOWEGO
1 MAJSTRA WARSZTATOWEGO (samochodowego)
1 KIEROWNIKA REFERATU PRACY — PŁACY

Wynagrodzenie według układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny S.B.W. 3016/k

DYREKCJA

TANIA JATKA

Gdynskich Zakładów Mięsnych
Gdynia-Chylonia, ul. Podgórska 111
czynna każdego dnia od godz. 10 do 16

w sprzedaży:

MIĘSO WOŁOWE I WIEPRZOWE
PO CENACH ZNIŻONYCH

8004/k

DYREKCJA

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Gdańsk — Narwik
ul. Marynarki Polskiej Nr. 14

poszukują:

1 INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA
1 INŻYNIERA względnie TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką.
Warunki w/g umowy zbiorowej. 3013/k

Słynny ZIS jubilat

Ludzie i dorobek pierwszej radzieckiej fabryki samochodów

Dwadzieścia pięć lat temu, w dniu obchodu 7 rocznicy Rewolucji Październikowej, na Placu Czerwonym w Moskwie między kolumnami szeregu manifestantów jechało 10 polakierowanych na czerwono samochodów ciężarowych. Były to pierwsze samochody produkcyjne radzieckiej. Przy kierownicach siedzieli najlepsi robotnicy fabryki „AMO”, niewielkiego wówczas przedsiębiorstwa na jednym z przedmieści Moskwy.

Kilka niezupełnie wykonanych budynków i ok. 30 obrabarek — oto „spuścizna”, która pozostała mieszkańcom Moskwy kapitalista Riabuszynski, uciekając za granicę. Robotnicy podjęli remont rozbitych maszyn. Latem 1918 roku robotnikom „AMO” złożył wizytę Lenin. O wygłoszeniu przezeń przemówienia przypomina obecnie tablica pamiątkowa.

Dużo wody upłynęło od tego czasu. Nie ma już warsztatów „AMO”. Na ich miejscu stoi — zbudowana w okresie pierwszej pięciolatki — ogromna fabryka z oddziałami — gigantami, wykwalifikowanymi w najnowszy sprzęt techniczny. 1 października 1931 roku rozpoczęto tu serijną produkcję samochodów. Czynniki zadane życzenia robotników, nazwano fabrykę imieniem wodza narodu radzieckiego, a maszyny otrzymały mar-

ke „ZIS” (Fabryka im. Stalina — Zawod imieni Stalina). Mar-ka ta znana jest obecnie we wszystkich zakątkach ZSRR.

Trzytonowa ciężarówka ZIS-5, pierwszy samochód osobowy ZIS-101, nowa ciężarówka ZIS-150, luksusowa limuzyna — ZIS-110 — to jedynie poszczególne etapy rozwoju moskiewskiej fabryki samochodów. Fabryka wyprodukowała ogółem 28 modeli samochodów. Obecnie produkuje ona ciężarówki dwóch typów, cztery modele luksusowych samochodów osobowych i dwa typy pasażerskich autobusów.

Załoga fabryki ZIS słynie na cały kraj ze swych nowatorów. Robotnicy zdolni zorganizować produkcję nowych typów ciężarówek, nie przerywając swej zwykłej pracy produkcyjnej. Zastosowano tu produkcyjne metody techniczne — obróbkę metali na zimno, odlewnictwo pod ciśnieniem i wiele innych. W fabryce produkuje się nowe gatunki stali i twarde stopy, buduje się obrabiarki, spawarki mechaniczne i urządzenia kowalskie.

A oto kilka cyfr, które mówią o zasługach załogi. W oddziałach pracuje 10 Bohatorów Związku Radzieckiego, 27 laureatów nagrody Stalinowskiej, 11 kandydatów nauk technicznych. W ciągu os-

tatniego roku wysunięto na kierownicze stanowisko 220 stachanowców, 5 byłych robotników fabryki piastuje stanowiska wiceministerów, 16 dyrektorów i głównych inżynierów wielkich fabryk, a 6 jest generałami.

Fabryka im. Stalina stała się szkołą wychowania socjalistycznego, szkołą kadr. Utworzono tu sześć własnych zakładów naukowych — Instytut Wierchow, Liceum Techniczne, Szkołę Majstrów, Szkołę Rzemieśniczą oraz dziesiątki kursów i seminariów.

Każdy członek tej rodziny jest przewodnikiem pracy. Ponad 5 tysięcy stachanowców wykonało już swe plany pięcioletnie, a 100 wykonało po dwie normy pięcioletnie. W przededniu jubileusza załoga fabryczna wyprodukowała tysiące samochodów ponad plan. We współzawodnictwie bierze udział 50 proc. wszystkich robotników, inżynierów, techników, pracowników umysłowych. Produkcja osiągnęła poziom, zaplanowany na rok 1950.

OBECNIE załoga konstruuje modele doświadczalne nowego samochodu osobowego ZIS-111. Masowa produkcja tego samochodu będzie nowym zwycięstwem techniki radzieckiej. Cała kabina ciężarówek odlewana będzie w całości, nie zaś montowana.

Rozpoczęto też produkcję autobusu pasażerskiego nowego typu. Wielotysięczna załoga fabryki o toczona jest troskliwą opieką. Posiada własny Pałac Kultury, który uchodzi za najlepszy w Moskwie. Często przyjeżdżają tu na występy wybitni artyści teatrów stołecznych. Robotnicy mają swe własne sanatorium w Zatoce Ryskiej, dom wypoczynkowy pod Moskwą i sanatoria dziecięce. Załoga wydaje gazetę „Staliniec” i posiada własną rozgłośnię radiową, która

ra w swych audycjach informuje o życiu fabryki.

Zwiedzenie wszystkich oddziałów tego pałacu techniki wymagałoby obecnie kilku dni.

— 25 lat temu, kiedy zbudowano pierwszy 10 samochodów radzieckich, tu, gdzie obecnie wznoszą się oddziały fabryki i ciągną się szerokie drogi, robotnicy zbierali grzyby i jagody — opowiada majster Piotr Oleniek.

Weterani fabryczni wspominają dzień 7 listopada 1924 roku. Ciągący po święcie udekorowanym Placu Czerwonym sznur ciężarówek AMO był symbolem rozpoczynającego się wzrostu przemysłu radzieckiego.

Fabryka odznaczona została Orderem Lenina i Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy. Jest ona ucieleśnieniem najnowocześniejszej kultury produkcyjnej i postępu technicznego.

Cały kraj radziecki obchodzi obecnie jubileusz Moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Stalina, który jest jednocześnie jubileuszem radzieckiego przemysłu samochodowego.

M. Szcz.

Gruziński zespół taneczny w Polsce

Mając jeszcze świeżo w pamięci występy wspaniałego baletu Moskiewskiego Teatru Wielkiego, znów gościśmy w Polsce inny zespół artystyczny narodów radzieckich — ludowy zespół taneczny Gruzińskiej SRR. Wyraz „ludowy” określa najlepiej charakter i przeznaczenie zespołu. W jego repertuarze znajdują się wyłącznie narodowe tańce Gruzi. W czasie swego krótkiego istnienia — od 1945 — u — zespół wy dobył z zapomnienia około 40 dawnych tańców narodowych. Dzięki niemu ożyły dawno zapomniane tańce, znane współczesnym pokoleniom jedynie ze starych malowideł lub po prostu ustnej tradycji. Dzięki możności studiowania zażytków dawnej sztuki narodził się po raz drugi tańce obrzędowy, zwany tańcem trzech dziewcząt, lub „samsa”, pochodzący z V wieku; tak odtworzono tańce wojenny ludu zachodniej Gruzi, „chorumi” tańczony w IV wieku.

Pierwszy występ zespołu w Polsce odbył się w sali Domu Kultury Zakładów Żyrardowskich. Przedstawiciele jednego z bratnich narodów radzieckich swój inauguracyjny występ przeznaczyli dla polskich robotników, którzy tym samym pierwsi powitali ich na polskiej ziemi.

Robotników polskich oczarował urok starych tańców gruzińskich, ogień i siła bijąca z każdego ru-

chu tancerzy, urzekające melodie taneczne starych instrumentów, gorące barwy strojów. Na scenie ożyły stare freski ze ścian gruzińskich klasztorów, wojenne tańce stworzyły atmosferę odwiecznej walki, jaką górale Gruzi wiodli od wieków o swą wolność, ożyły tańce mieszczańskie Tbilisi.

Rozumieli jednak robotnicy Żyrardowa i wszyscy ci, którzy wdziali ludowy zespół taneczny Gruzi, że ich występ, to coś więcej niż piękno zaklęte w tanecznych figurach. Patrzac na występy zespołu gruzińskiego rozumieć, jak dalece sztuka ludowa jest odbiciem ducha narodu. Robotnicy żyrardowscy, nie znając Gruzi, nie znając jej narodu, poznali odwzorowane w tańcu jego zwyczaje, jego walkę.

Cały ten bezcenny skarb jakim jest kultura ludowa, odkryła dopiero w całej pełni polityka kulturalna władzy radzieckiej. I jeśli uprzytomnimy sobie, że zespół gruziński nie jest zespołem odosobnionym w swej pracy, że w innych republikach ZSRR odbywa się ten sam proces odkrywania, utrwalania i wzbogacania kultury i sztuki każdego narodu, każdego ludu i plemienia, rozumiemy, jak ogromne, nigdy nie wysychające źródło piękna i siły narodu bije wszędzie tam, gdzie on sam objął władzę.

K. N.

Koncert Filharmonii Bałtyckiej

Występ Waldemara Maciszewskiego

W TWÓRZOSCI SYMFONICZNEJ BEETHOVENA ZAJMIE VIII SYMFONIA SZCZEGÓLNE MIEJSCE. Dla wielu zdawała się najcięższą z młodości, z pokoi, do I i II Symfonii. Była rzadko wykonywana. Ponieważ nie godziła się z ustalonym już w opinii obliczem twórcy i nie układała się w sztywne ramy sądów, pominięto jej znaczenie.

Beethoven sięga w VIII Symfonii pozornie do przeszłości. Wprowadza dawno zarzucony menuet. Rezygnuje w finale z użycia puzonu. W allegretto ogranicza się do kwintetu smyczkowego i instrumentów dętych oraz waltorni. I najistotniejsze: wprowadza wstępną pogodę i do brodzności — nawiązując do rzyś do haydnowsko-mozartowskich tradycji, aniżeli do jego własnych poprzednich dzieł. Beethoven musiał mieć chwilę uspokojenia i ta chwila przyniosła dojrzałe i mądre dzieło, nie reprezentujące żadnego wstępnego odruchu, lecz będące w pełnym sensie zakończeniem całego etapu twórczości symfonicznej wielkiego mistrza (IX Symfonia wychodzi już poza te ramy).

Kapelmistrz, sięgając po partitury VIII Symfonii, staje wobec obowiązku wiernego oddania tej złożonej problematyki. Musi wymagać od orkiestry mo-

zartowskiej lekkości, precyzji i finezji, jakkolwiek natężenie dynamiczne i napięcie mają często demoniczny, beethovenowski rozmach.

JAN KREZ jest młodym i ambitnym kapelmistrzem. Do symfonii podszedł z dużą rozważa i potrafił dać poprawną interpretację. Sama technika gestu Krenza nie jest zawsze wygodna dla wykonawców, jego muzikalność i wybitne zdolności pozwalają jednak na osiągnięcie dodatnich rezultatów.

Mniej przekonujące wydało się poprowadzenie uvertury — fantazji „ROMEO i JULIA” CZAJKOWSKIEGO. Nie uważam również za celowe, aby młody kapelmistrz dyrygował z pałacem, co przy braku dostatecznej rutyny estradowej, nie pozwala mu na pełną swobodę.

Uwagi te nie negują faktu, że Krenz jest bardzo dobrze zapowiadającym się dyrygentem.

WALDEMAR MACISZEWSKI, wykonawca koncertu f-moll, zdobył III nagrodę na Konkursie Chopinowskim, posiada dużą łatwość techniczną i pianistyczne zacięcie. Jego interpretacja była nader, nie była jednak głęboka.

Publiczność przyjęła Maciszewskiego bardzo życzliwie.

ROBERT SATANOWSKI.

Zoja Cholszczewnikowa — rekordzistka świata w łyżwiarstwie



Zeszłej zimy Zoya Cholszczewnikowa (Dynamo — Moskwa) ustanowiła nowy światowy rekord w biegu na 3,000 metrów. Utalentowana łyżwiarka osiąga również doskonałe rezultaty w biegach krótkodystansowych. Na zdjęciach widzimy Cholszczewnikową w biegu na 500 metrów.

kazji święta, opowiadała obcym ludziom: „Mój Mituś jest w Berlinie” (robiąc wciąż akcent na pierwszej sylabie). Minął ich ślepy żołnierz, prowadzony za rękę przez dziewczynę: żołnierz ten spoglądał nic nie widzącymi oczyma i uśmiechał się — widział zwycięstwo. Przeszła stara kobieta trzymająca w ręku dużą fotografię, mówiła: „Niech Wania też zobaczy”, syn jej zginął w Budapeszcie. I tyle było najgłębszej, najczystszej radości, tyle cichych łez, tyle milczącego triumfu, że nikły poszczerbne twarze, słowa, losy. Nina Georgiewna pomyślała: Stalin dobrze powiedział o narodzie — przecież rzeczywistość jest nieśmiertelna...

Jak się to niekiedy wydarza ludziom już niemłodym, przed Niną Georgiewną przemknęło całe jej życie w obrazach z sobą powiązanych, ale złączonych nieuchwytną dla umysłów nicią: lata studenckie: „Co robić?”, konspiracyjne spotkania, więzienie, rozmowa z młodym Francuzem o szczęściu, mąż i ławeczka w parku Montsouris, strzały, flaci Października, szkoła, wiersze Hugo, ciemna jesieńna noc roku czterdziestego pierwszego, pociąg, śpiące dzieci i Sergiuszek — gdzieś bardzo daleko na wysokości górze, Sergiuszek ze swym rozziarionym, ciepłym uśmiechem. Nina Georgiewna pojęła, że dzień dzisiejszy łączy się z całym jej życiem, z miłością, z walką, z pracą. Jutro znów pójdzie do szkoły, zobaczy swoje dzieciaki... Z pewnością wkrótce przyjdzie Wasylek. Ma żonę, syna. Olga jest też szczęśliwa: Siniakow przysłał wczoraj depeszę — ma nadzieję powrócić w lipcu. Olga oczekuje dziecka... Walunia przyszła do siebie. Będzie wielką artystką, możliwe, że wyrazi to co było treścią Sergiuszka... A ja?... Mam szkołę, wspomnienia, lud... Więć Nina Georgiewna rozglądała się wokół młodymi oczami studentki — takimi jak na tamtej fotografii, którą troskliwie przechowywał Sergiusz. A serce tukało się — zbyt

wiele zawierało i bólu i szczęścia. Nina Georgiewna uściśkała stojącą obok niej małą dziewczynkę — tylko jej, nie jeszcze nie rozumiejącej, mogła przekazać i dzieje swej młodości, i uczucia dla Sergiusza, i myśli o swoim narodzie; wyraziła to wszystko w jednym słowie, które niczym wiatr oblać całe wielki plac: „Zwyciężyliśmy”...

35.

Natalka również udała się z Wasylkiem na Plac Czerwony; później odwiedziła Ninę Georgiewną. Wszystko było tak niezwykle, że Natalka myślała: jak we śnie... A po powrocie do domu zastała list od ojca. Sasiadka objaśniła: „Przyniósł lotnik”.

Dymitr Aleksiejewicz pisał: „Droga moja Natalko!

Dopiero co powiedział mi, że Niemcy machnęli w Reims swoje podpisy pod brulionem, jutro przybędą tutaj. A zatem wszystko się skończyło, a ja pierwszą rzeczą piszę do Ciebie. Miła moja ukochana córko, składam Ci gratulacje, wiem co przeżyłaś w ciągu tych lat, byłaś dzielna, pracowałaś, więc jak tu nie powiedzieć, że to jest nasze wspólne zwycięstwo! Przypominam sobie teraz, jak przyjechałaś z Mińska, i powiedziałaś od razu, że chcesz na front. Jest mało ważne, że na tym froncie długo nie byłaś, podczas tej wojny walczyli wszyscy. Boli mnie to, że mama tego nie ogląda, można przecież przeżyć całe życie, a nie doświadczyć takiego szczęścia. Zdał sobie sprawę z tego, co zaszło — zwyciężyliśmy! Mieszkam w domu pod Berlinem, dawniej mieszkał tu któryś z tych żrebców, posiadał łazienkę pistacjowego koloru i kompletny zbiór utworów doktora Goebbelsa. Nie, teraz nie chce się o nich myśleć, chce się myśleć o naszym narodzie — śmiałym, wiernym swemu sercu, swemu przeznaczeniu.

(C. d. n.)

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (339)

Na obliczu Waluni ukazał się ów uśmiech, który ją zawsze tak odmieniał, uśmiech tylerazy wspomniany przez Sergiusza. Walunia stała z twarzą zwróconą do murów Kremla i uśmiechała się. Jakiś fotoreporter sfotografował ją; zmieszana zapytała: „Dlaczego mnie?... Fotoreporter nie odpowiedział, a splakana kobieta powiedziała do niej: „Niechże pania uściskam”...

Nina Georgiewna jeszcze spała. Walunia powiedziała jej: „Zwyciężyliśmy”... Objęły się uściskiem i obie — po raz pierwszy w ciągu całego tego okresu — już nie wstydząc się niczego — zaszlochały. Później Nina Georgiewna wyrzuciła Waluni: „Dlaczego nie obudziłaś?... Walunia nie wiedziała co odrzec: wydawało się jej, że pobiegła cichaczem na spotkanie z Sergiuszem, ale wypowiedzieć tego nie umiała.

Nina Georgiewna poszła na Czerwony Plac. Nie było ani demonstracji ani pochodów, ale ludzie kierowali się właśnie tam. Znaleźli się tu koledzy Sergiusza, saperzy pamiętający Wołgę, partyzanci z lasów Briańskich, z puszcz Mabolickiej. Przyszła dziewczyna z medalem — była to ta sama Tania, która zeszłego lata w chacie koło Mińska zachwycała się majorem wojsk inżynieryjnych. Przeszedł lejtnant Sazonow z partyzanckiego oddziału „Mścicieli”. Rękę miał na temblaku. Kiedy zaczął go podrzucać, lejtnant mówił: „Ale za co mnie? Nic takiego nie uczyniłem”... Maria Michajłowna Minajewa surowo go indagowała: „Hitlera pochwytyli?” Wystroiła się z o-